WTOREK
10 STYCZNIA 2023 r.
cena 4,50 zł (5% VAT)

30 lat nowiny RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXII | Nr 2 (1601)

Sam odebrał PORÓD

Aleksandra Kempe-Miłota i Mateusz Miłota oraz ich córka Gaja

STRONA 11

Pieniądze są w „brudnych” zawodach

Czy w urzędzie pracy dostrzega się spowolnienie gospodarcze, kryzys? Jeśli bezrobocie jest niskie, to znaczy, że w pośredniaku nie mają się czym zająć? Dlaczego warto stawiać na tzw. brudne zawody czyli np. sektor budowlany? Na te pytania odpowiada Nowinom szef Powiatowego Urzędu Pracy – Mirosław Ruszkiewicz (na zdjęciu).

WYWIAD NOWIN NA STRONACH 20 – 21

W WYWIADZIE Z DYREKTOREM PISZEMY RÓWNIEŻ:

- o wpływie uchodźców na raciborski rynek pracy
- o milionach złotych przeznaczonych na aktywizację bezrobotnych
- o zawodach, które są wyraźnie deficytowe

BOŻYDARY 2022

STRONY 2 i 3

Tuzy kultury

Na zdjęciu Aldona Krupa-Gawron

STRONA 12

Grypa zbiera żniwo

STRONA 18

Za 28 mln zł Borbud odnowi mury więzienia

STRONA 3

ISSN 1232-4035
9 771232 403105 02

Zmarły papież Benedykt XVI odwiedził kiedyś Krowiarki

STR. 14

ARTUR GRELA zadebiutował w kadrze narodowej

STRONA 25

REKLAMA

eprasa.pl 82c28f3ded

Bożydary 2022

No i ani się człowiek obejrzał, jak przeleciało nam dwanaście miesięcy i „Bożydary” za 2022 rok czas przyznać. Trzeba uczciwie zaznaczyć, że naszym raciborskim twórcom i wydarzeniom nie było w ubiegłym roku łatwo przebijać się medialnie, bo konkurencja ogólnopolska i regionalna okazała się wyjątkowo mordercza. A to inflacja i cenowy horror, a to żenadne rozgrywki naszego rządu o kasę z Unią Europejską, jeszcze bardziej kompromitujący występ naszych piłkarzy na Mundialu, to znów strach czy wystarczy węgla i gazu, czy wreszcie „nieoczekiwana zmiana miejsc” we władzach województwa śląskiego. Ale nie ma co narzekać i tych, którzy się naharowali trzeba uhonorować. Tadaam…Poznajcie więc laureatów.

Bożydar za całokształt twórczości

Dotychczasowy dyrektor szpitala Ryszard Rudnik zwolnił się, by wystartować w konkursie na swoje dotychczasowe stanowisko. Z pojedynku z dwoma kandydatami wyszedł zwycięsko, zresztą podobnie jak z różnych wcześniejszych pojedynków, na przykład ze słynnym menedżerem służby zdrowia czy niektórymi radnymi. Mimo wieku emerytalnego wciąż jest niepokonany, a jego kult w Raciborzu przybiera na sile. Coraz większa rzesza ludzi wierzy, że raciborski szpital już nigdy nie będzie miał innego dyrektora.

Bożydar w kategorii: Pierwszoplanowa rola męska

W życiu zawodowym każdego aktora o sukcesie decyduje nie tylko talent własny, ale także umiejętny dobór ról i trafianie na dobrych reżyserów. Nasz poseł i wiceminister Michał Woś dał (bo nie jestem pewny czy chciał) się obsadzić w roli „Twarzy Pegasusa”, co przyniosło mu niezwykłą „popularność” w radiu, telewizji, internecie i wszelkich innych mediach. Nie do końca wiadomo, czy właśnie o taką popularność mu chodziło. Przyszłość pokaże, czy było warto. Czasem źle wybrana rola ciągnie się za człowiekiem przez pół życia i blokuje rozwój kariery, jak na przykład postać czołgisty Janka Kosa z „Czterech pancernych i psa” za Januszem Gajosem.

Bożydar w kategorii: Pierwszoplanowa rola kobieca

To przykład, że warto brać udział nawet w epizodach. Okazuje się, że nawet banalne, niesforne przejście przez ulicę w świetle kamer, może po pewnym czasie aspirować do roli pierwszoplanowej. Oczywiście ważne jest, aby trafić na dobry moment, a najlepiej jeszcze na promotora, takiego na przykład jak komendant główny policji czy prokurator, którzy od trzech lat usiłują wręczyć posłance Gabrieli Lenartowicz mandat w wysokości 100 zł, za przejście na czerwonym świetle przez wyludnioną drogę w Chałupkach. Dodajmy – w czasie wykonywania obowiązków poselskich. Ale towarzyszący jej mąż (czyli potencjalnie popełniający to samo wykroczenie) już nie wzbudził zainteresowania stróżów prawa. Widać nie dostrzeżono w nim talentu aktorskiego.

Bożydar w kategorii: Serial sensacyjny

Trudno nie mieć innych skojarzeń, jeśli nawet pobieżnie śledzi się ciągnącą się epopeję i kolejne zwroty akcji w radzie miasta związane z budową krytego lodowiska w Raciborzu. Najpierw wszyscy chcą, potem jedni chcą, inni nie chcą, część radnych chce większe, część mniejsze, jedni woleliby droższe, inni tańsze i tak dalej. Do tego dochodzą kolejne oświadczenia wszystkich stron, przekonujące, że moja prawda jest „mojsza”. Wreszcie rada (głosami radnych koalicji Lenk – Szukalska) zablokowała budowę lodowiska, ale później została zmuszona przez Regionalną Izbę Obrachunkową do odblokowania i budowa ma ruszyć. Choć radni koalicji nadal grożą, że i tak nie dają pieniędzy. Ciąg dalszy niewątpliwie nastąpi.

Bożydar w kategorii: Film katastroficzny

Hmmm, naginamy tu lekko regulamin przyznawania „Bożydarów”, bo film pt. „Zagłada Raciborza” wciąż nie wyszedł poza stadium zapowiedzi. Ale konsekwencja i intensywność jego promocji w wykonaniu radnej Anny Szukalskiej zasługuje na uhonorowanie. Fabuła zapowiadana przez autorkę nie jest specjalnie skomplikowana: Racibórz pod rządami obecnego prezydenta Dariusza Polowego, prawie jak słynne filmowe Gotham City, zmierza do katastrofy. Nasze miasto trzeba ratować. Szkopuł w tym, że jakoś brak nam „Batmanów”, bo albo pobrali fuchy w sąsiednich miastach, albo brak im odwagi, albo też są już zbyt leciwi, żeby walczyć, o fruwaniu nie wspominając. Z tego powodu przewiduję, że film jeszcze długo może nie zostać zrealizowany.

Bożydar w kategorii: Miniserial komediowy

Dotychczasowy, zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowoczesna”, choć składający się w dwóch trzecich z osób w wieku emerytalnym, ograł „młodszych” aspirantów do władzy w spółdzielni jak dzieci. Serial wydarzeń rozpoczął się od pojedynku na oświadczenia, a potem przeszedł w cykl zebrań członków spółdzielni, w których „opozycję” osobiście, acz nieskutecznie i nie wiadomo po co, wspierał prezydent Dariusz Polowy. W odwecie, też nie wiadomo po co, zwycięski prezes spółdzielni i były przewodniczący rady miasta Tadeusz Wojnar, w towarzystwie Krzysztofa

eprasa.pl 82c28f3ded

Myśliwego (wcześniej radnego i wiceprzewodniczącego rady), przyszli z rewizytą, konkretnie na posiedzenie rady miasta. Panowie zasiedli w „loży szyderców" bijąc brawo, głośno wzdychając, śmiejąc się, a także gratulując (Myśliwy) radnym, którzy powiedzieli coś krytycznego pod adresem prezydenta. Żeby było jeszcze śmieszniej, to po stronie prezesa Wojnara we wspomnianej wojence, opowiedział się także młodszy z klanu Myśliwych, czyli Robert. Tak, tak… ten Robert, który kiedyś, przed wyborami, zapowiadał odważnie w mediach „dewojnaryzację". No cóż, kolejne wybory nadchodzą, zobaczymy jak się nasz serial komediowy rozwinie.

Bożydar w kategorii: Powrót na wielką scenę

Podczas koncertu noworocznego w styczniu 2022 roku, tradycyjnie organizowanego przez Prezydenta i Starostę, prowadzący Leonard Malcharczyk (były radny powiatowy i konferansjer –v amator) raczył publikę m.in. żartami w stylu „Dejcie sobie na luz i za 9 miesięcy macie 500 plus". To jedno z życzeń, które złożył uczestnikom. Trudno ustalić, czy skorzystali z rady. Gdyby ktoś chciał sobie przypomnieć inne bonmoty prowadzącego, to relację z imprezy nadal można znaleźć na portalu nowiny.pl

Bożydar w kategorii: Filmowy sukces komercyjny

Fakt faktem, że scenariusz do tego filmu (z gatunku trudnego do określenia, najbliżej mu chyba do science-fiction) został napisany przez rząd w Warszawie. To tam wizjonersko zdecydowano, że najbardziej kompetentnymi ludźmi w kraju do sprzedaży i dystrybucji węgla są gminni urzędnicy. W końcu wcześniej poradzili sobie z dystrybucją „500 plus", to z węglem mieliby nie dać rady? No, ale jak wiadomo, o końcowym sukcesie decyduje nie tylko scenariusz, ale także reżyseria i produkcja. I w tym miejscu trzeba przyznać, że burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha (jako producent) swojej szansy nie zmarnował i zapewnił swoim mieszkańcom upragniony tani węgiel w najwyższej cenie w powiecie.

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny
Nowin Raciborskich

Praca to wartość

Koleżanka ma wyższe wykształcenie, spore doświadczenie w administracji i nie ma pracy. Szuka jej bezskutecznie od dłuższego czasu, nie wybrzydza, wzięłaby „co dają". Jest zarejestrowana w pośredniaku, uzyskała pomoc doradcy zawodowego, ale niespecjalnie wierzy, że coś znajdzie. Z racji wieku, nie jest tak atrakcyjna na rynku pracy jak osoby zaraz po szkole, najlepiej mężczyźni. Piszę o niej, bo mamy w numerze obszerny wywiad z dyrektorem urzędu pracy. Statystyki bezrobocia są takie, o których kiedyś marzono, żeby były tak niskie. Rynek mamy chłonny, choć potrzeba kwalifikacji. Koleżanka mówi z goryczą: programy pomocowe są dla uchodźców z Ukrainy, a nowe miejsca pracy tworzy się dla więźniów. Gdzie jest miejsce dla takich jak ona? Praca jest wartością, bez niej człowiek, który wypadł z tzw. obiegu traci orientację w życiu. Dlatego warto interesować się rozwojem sytuacji na rynku pracy i śledzić informacje z PUP, który z miejsca poboru zasiłku już dawno przekształcił się w ważny przystanek na zawodowej drodze życia.

Więzienie będzie miało drugą bramę

28 mln zł trafi decyzją ministerstwa sprawiedliwości na przebudowę zabytkowych murów Zakładu Karnego w Raciborzu. Inwestycję zrealizuje Borbud. Jej finał przewidziano na 2024 rok.

Pieniądze z resortu sprawiedliwości będą przeznaczone na przebudowę dwóch zabytkowych wież i muru obronnego, znajdujących się od strony ulicy Kościuszki. W ramach inwestycji powstanie dodatkowa brama wjazdowa.

W jednej z wież zaplanowano umieszczenie hali produkcyjnej, która da zatrudnienie dla kolejnych kilkuset osadzonych. Niedawno szef służby więziennej informował o budowie nowego pawilonu mieszkalnego w raciborskim zakładzie karnym, który powiększy pojemność więzienia do tysiąca osadzonych. Będą pracowali m.in. w więziennym przedsiębiorstwie Rakon, szyjącym głównie ubrania ochronne.

To następny zabytek, który zostanie odnowiony w Raciborzu ze środków przeznaczonych przez rząd. Wcześniej pieniądze te trafiły w kwocie ok. 20 mln zł na Zamek Piastowski, za ponad 20 mln zł przekształcono stary poprawczak w sąd i prokuraturę – informował na poniedziałkowej konferencji prasowej wiceminister i poseł Michał Woś. Dodał, że nakłady pochodzą z puli wypracowanej przez więźniów, którym z wypłat potrącane są składki do Funduszu Aktywizacji Więźniów.

Umowę z wykonawcą – raciborskim Borbudem już podpisano. W przetargu firma pokonała rywali niższą ceną. Zażądała 28 mln zł, a najdroższa z ofert opiewała na 45 mln zł. Kosztorys przygotowano na ok. 40 mln zł. Przy przebudowie będą pracowali osadzeni, których zatrudnia Borbud. Więźniowie nie uciekną. To wyselekcjonowana grupa, często świetni fachowcy, pożądani na rynku pracy. – W ciągu ostatnich 7. lat zbudowano tak 50 hal produkcyjnych i nie było ucieczek z placu budowy – zaznaczył wiceminister Woś.

Wizualizacje przebudowanego zakładu karnego i stan obecny

Więzienie jest jednym z ważniejszych zabytków miasta, ma już 150 lat i znajduje się pod ścisłą ochroną konserwatorską. Ustalenia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, które poczynił dyrektor zakładu Michał Konior, poseł Woś nazwał nie lada wyczynem. Obie wieże zostaną rozebrane, ale zabytek zostanie odtworzony do wyglądu sprzed 150 lat.

Szef więzienia nazwał remont koniecznym, bo decyduje o nim nie tylko estetyka. – Te budynki grożą zawaleniem, są nieczynne od lat, powodują utrudnienia. W tych wieżach kiedyś mieszkali funkcjonariusze służby więziennej, ale od 20 lat stoją puste – przyznał M. Konior.

Raciborskie więzienie jest jednym z ostatnich w Polsce, co mają tylko jedną bramą. Oprócz nowego wjazdu pojawi się nowe zagospodarowanie terenu przy placówce.

(ma.w)

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

eprasa.pl 82c28f3ded

Leon Fiołka nie widzi, żeby w Raciborzu odchodzono od węgla

Były szef rady miasta zauważył, że na sesji w grudniu zabrakło obecności przedstawicieli ciepłowni, która dostarcza mieszkańcom energię cieplną. Jego zdaniem, byłoby o co zapytać ekspertów z dawnego PEC-u.

Fiołka przypomniał, że w 2019 roku, gdy w samorządzie omawiano kwestie zaopatrzenia Raciborza w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe, na sesji pojawili się przedstawiciele gazowni oraz PEC. – Wtedy mówiło się o dużej modernizacji zakładu ciepłowniczego w Studziennej. Miała być przeprowadzona przebudowa kotłów węglowych na gazowe. Aktualnie mówi się już tylko o automatyzacji tego, co jest. Reszta to mgliste zapowiedzi – zauważył radny z tzw. klubu prezydenckiego.

Solidne ilości trucizny w powietrzu

Leon Fiołka zaznaczył, że ciepłownia przerabia rocznie 23 400 ton miału węglowego. Emituje w tym czasie w powietrze 48 288 ton dwutlenku węgla. – Cieszymy się, że mamy w mieście ciepło systemowe, ale nie mówi się, że mamy do tego w użyciu kotłownię, co wyłapuje tylko część pyłu emitowanego do atmosfery. Siarki z kominów jest tu na poziomie 163 ton na rok. To są solidne ilości – mówił rajca. Dodał jeszcze, że ze wszystkich 211 tys. ton dwutlenku siarki, jakie znalazły się w powietrzu nad miastem, aż 163 tys. pochodziły z ciepłowni. Podobne proporcje dotyczą dwutlenku azotu – z 97 tys. „udział" ciepłowni wynosi 73 tys. ton.

▶ Leon Fiołka liczył, że gazowa modernizacja węglowych instalacji ciepłowni dokona się szybciej

48 tysięcy ton dwutlenku węgla trafia rocznie z ciepłowni do atmosfery

– Z zawodowego doświadczenia wiem, że przejście z kotłów węglowych na gazowe szybko się zwraca i poprawia jakość środowiska. Tymczasem nie widać, żeby było w Raciborzu planowane przestawienie się z węgla na inne medium energetyczne – stwierdził były wieloletni pracownik ZEW (dziś Tokai-Cobex).

Bruksela chce zakazać grzania gazem

Radny Marcin Fica z klubu Razem dla Raciborza poinformował, że przedstawiciel z gazowni ma pojawić się w komisji gospodarki miejskiej w styczniu. Być może zjawi się ktoś z PEC. Przyznał, że będzie o czym z nim rozmawiać, bo w Markowicach już od dawna miał być gaz dla wszystkich, a okazuje się, że ma tak być dopiero w 2024 roku.

Fica zauważył, że wieści, jakie płyną z Brukseli świadczą o tym, że Komisja Europejska przygotowuje się do wprowadzenia zakazu stosowania gazu w systemach grzewczych. – Czy w takim razie modernizacja ciepłowni ma sens w tym kontekście? A przecież już są opóźnienia z gazyfikacją. Nie tylko w Markowicach. Miedonia też jest opóźniona. MZB chciał podłączyć budynek miejski na Ocicach, ale nie udało się – oznajmił M. Fica.

– Węgla miało dziś już nie być, a wracamy do niego. Zanim przejdziemy na coś innego to nie szybciej niż za 15 lat, a tego typu instalacje wymagają modernizacji po takim okresie.

Niech to zrobią teraz, tę modernizację opartą na gazie, a później pójdziemy w następny etap. Jednak czuję, że nie zastąpimy węgla niczym szlachetniejszym zbyt szybko – skwitował L. Fiołka.

Gaz obciążą akcyzą, będzie drogi jak węgiel

Rację przyznał mu radny Mirosław Lenk. – Dużo słusznych wątpliwości – powiedział. Pocieszył, że unijna dyrektywa gazowa nie oznacza, że w ogóle nie będzie można nagle spalać gazu. – To niemożliwe, żeby wszyscy przeszli na nowe źródła ciepła. Gaz pewnie będzie obciążony dużą akcyzą, tak jak teraz węgiel i to zniechęci do stosowania go w ogrzewaniu budynków – podał były prezydent.

L. Fiołka dodał, że zdaje sobie sprawę, że radni nie są w stanie narzucać inwestycji przedsiębiorstwom państwowym. – Jednak możemy przygniatać ich swoją dyskusją. Na razie ciepło mamy i dostaniemy je od nich. Tylko pamiętajmy, że co jeszcze poza tym ciepłem oni nam „dostarczają" – przekazał radny.

Stara Wieś czeka na energię z ciepłowni

Do apelu o obecność na spotkaniu z radnymi przedstawicieli gazowni i ciepłowni przyłączyła się radna Ludmiła Nowacka z Łączy nas Racibórz. Przypomniała, że PEC miał podłączać Starą Wieś, a były też inne obszary zainteresowane korzystaniem z tego ciepła. – Chcemy wiedzieć, jakie są możliwości miasta, poznać kierunki rozwoju, czy interesują ich nowe sieci w Raciborzu – zaznaczyła.

Naczelnik wydziału komunalnego przypomniał, że aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia miasta Racibórz w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dokonuje się co 2 lata i grudniowa sesja jest ostatnim terminem na tę czynność. Radni przyjęli je w głosowaniu jednogłośnie. **(ma.w)**

Czy przebudowa rynku w Raciborzu pochłonie 14 milionów złotych?

Taką informację podał ostatnio były prezydent miasta Mirosław Lenk. Zadał w magistracie pytanie o szczegóły konkursu dla architektów, którzy mieliby zaprojektować nowy rynek. Tam pojawia się kwota 14 mln zł.

Lenk zasięgnął informacji w magistracie, zamiast pytać przy okazji posiedzeń komisji. Włodarze rzadko bywają w tej kadencji u radnych. – Nie rozmawiamy wcale albo rozmawiamy w dziwny sposób. Można się nie kochać, ale trzeba się szanować – komentuje te relacje przewodniczący komisji budżetowej.

Chodzi o kompleksową przebudowę rynku wraz z otoczeniem

– Dawid Wacławczyk

Uważa, że można w raciborskim samorządzie wrócić do merytorycznych rozmów, zamiast negowania wzajemnie swojego istnienia; dla dobra mieszkańców schowajmy urazy, kompromis zawsze jest możliwy

Remont rynku to kosztowna sprawa

Informacja, jaką pozyskał radny była dlań zaskakująca, jeśli chodzi o wysokość nakładów. Zauważył, że 14 mln zł na przebudowę rynku, która ma się wiązać z nasadzeniem tam drzew, aby nawiązać do czasów przedwojennego miasta, oznacza konieczność pozyskania środków zewnętrznych, abo zaciągnięcia kredytu.

Wiceprezydent miasta Dawid Wacławczyk, który pilotuje temat przebudowy rynku, wyjaśnił, że nie należy przywiązywać się do podanej w dokumentach kwoty. To na razie jedynie założenie na potrzeby konkursu dla projektantów. – To nie jest tak, że tyle właśnie chcemy przeznaczyć na zmiany na rynku, to wyłącznie wytyczne dla konkursu. Stosujemy odpowiednią kolejność działań, bo bez projektu nie możemy zdobywać środków pozabudżetowych, a wiemy, że takie będą potrzebne przy tym zadaniu – stwierdził pierwszy zastępca prezydenta.

Architektów ma skusić kwota konkursowa

Wacławczyk nie zgodził się z określeniem Lenka, że w planie jest tylko nasadzenie paru drzew na rynku. Chodzi o kompleksową przebudowę wraz z otoczeniem. – Dlatego robimy konkurs – podkreślił.

Miasto zamierza wydać na konkurs 150 tys. zł. Jego zwieńczeniem będzie stworzenie projektu nowego rynku. **(ma.w)**

eprasa.pl 82c28f3ded

Szukalska radzi Polowemu, żeby wziął się do roboty i nie podsycał konfliktów

Po tym, jak prezydent miasta ogłosił, że zgłasza Rzecznikowi Dyscypliny Finansów Publicznych nieprawidłowości przy budowie aquaparku H_2Ostróg, głos w sprawie zabrała przewodnicząca komisji rewizyjnej. To od protokołu tego organu rady miasta zaczęło się prezydenckie dociekanie czy z inwestycją na Ostrogu nie było jakichś problemów.

Anna Szukalska od dawna powtarza, że Dariusz Polowy jest prezydentem nieudolnym i Racibórz „zasługuje na zdecydowanie więcej" *ZDJ. MARIUSZ WEIDNER*

Prezydent uznał wnioski z kontroli za porażające

Przypomnijmy, że urzędowa kontrola zlecona przez Dariusza Polowego przyniosła jego zdaniem „porażające wnioski". Podał mediom, że dyrektor ośrodka sportu (wówczas Jerzy Kwaśny) nie miał z urzędu stosownych uprawnień, by podpisać umowę z wykonawcą inwestycji na końcową kwotę, o 4 mln zł wyższą niż wcześniej zakładano i bezprawnie przedłużył termin realizacji zadania. Odpowiedzialny za dopełnienie formalności ówczesny prezydent Mirosław Lenk wskazał, że chodziło o różnice w kwotach netto i brutto. Kontrola miejska nie wykazała, by środki publiczne wydatkowano nieprawidłowo.

D. Polowy odnosił się w swoim wystąpieniu dla mediów do pracy komisji rewizyjnej, uważając, że ta mogła sama być bardziej dociekliwa w swojej kontroli w OSiR. Powiedział, że radni tylko zasygnalizowali ewentualne problemy, nie pochylając się nad nimi.

Komentuje, bo dostrzegła hipokryzję

Anna Szukalska niedługo po konferencji prasowej Polowego przesłała mediom oświadczenie. Zaznaczyła, że nie odnosi się do działań Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, bo to organ właściwy do zbadania prawidłowości postępowania D. Polowego.

– Publiczne szkalowanie przez D. Polowego w czasie konferencji prasowej członków komisji rewizyjnej, gdy nie wypełnia on swoich podstawowych obowiązków udostępniania komisji rewizyjnej dokumentów do kontroli, jest przejawem hipokryzji i wymaga komentarza – napisała Szukalska.

Kontrola problemowa nie jest kompleksowa

Zaznaczyła, że komisja rewizyjna działa w oparciu o plan pracy zatwierdzany przez radę miasta. – Ten przewidywał kontrolę problemową, a nie kompleksową w zakresie funkcjonowania basenu H_20 Ostróg – podkreśliła przewodnicząca. Kontrola problemowa obejmuje wybrane zagadnienie z zakresu działalności kontrolowanego podmiotu „stanowiące niewielki fragment w jego działalności". – Słowa prezydenta wynikają albo z jego skrajnej niekompetencji tj. nieznajomości przepisów, albo ze skrajnego politykierstwa, nakierowanego na atak przy braku argumentów merytorycznych. W obu przypadkach oznacza to pełną kompromitację i dyskwalifikuje do pełnienia urzędu prezydenta – uważa opozycyjna radna.

Przekazała mediom, że komisja rewizyjna badała sprawę basenu prawie cztery miesiące. W styczniu 2022 r. przekazała prezydentowi do podpisania protokół kontroli z wnioskami (w tym wzywającymi do podjęcia kroków prawnych). – Szokujące, że sam podpis protokołu zajął Prezydentowi ponad dwa miesiące, a zbadanie sprawy basenu blisko rok – oceniła Szukalska.

Niechaj Polowy wytłumaczy się

Jej zdaniem, to raport komisji rewizyjnej przyniósł porażające wnioski. Wezwała włodarza, żeby ten wytłumaczył mieszkańcom:

1) dlaczego, mając już na początku kadencji tj. w 2018 r. „Analizę Stanu Technicznego Istniejących Urządzeń Uzdatniających Wody" i jednocześnie wielokrotnie informując medialnie o związanych z tym zagrożeniach zdrowotnych dla użytkowników basenu, nie przeprowadził niezbędnej inwestycji modernizacji uzdatniania wody w trybie pilnym już w 2019 r., a dopiero w 2021 r.?

2) dlaczego pozbawił mieszkańców możliwości korzystania z basenu na skandalicznie długi czas, znacznie przekraczający ograniczenia covidowe?

3) ile każdy z mieszkańców musi dopłacać do funkcjonowania basenu, gdy jeszcze kilka lat temu ten się samofinansował? Czy gigantyczne dopłaty są powodem braku budowy placu zabaw z prawdziwego zdarzenia przy nowym żłobku na Ostrogu?

Negatywne emocje rozbijają wspólnotę

Według szefowej komisji, prezydent ma „wziąć się wreszcie do roboty i realizować program, którym mamił mieszkańców 4 lata temu". – Granie na negatywnych emocjach, to działanie na szkodę Raciborza i rozbijanie wspólnoty, którą tworzą mieszkańcy – przekazała A. Szukalska.

Wytknęła włodarzowi postępujące wyludnienie miasta, opóźnienia realizacji ważnych projektów mieszkaniowych, drogowych (nowy most na Uldze) oraz zagospodarowania placu Długosza. Według niej istnieje w magistracie realna groźba niewydolności kadrowej specjalistycznych służb odpowiedzialnych za inwestycje i infrastrukturę komunalną.

– Działania sprowadzone do podsycania konfliktów w samorządzie i infantylnych akcji propagandowo-bilbordowych nie uczynią Raciborza wielkim. Niestety ofiarą nieudolności D. Polowego staje się nasze piękne miasto. Raciborzanie zasługują na zdecydowanie więcej – podsumowała radna Szukalska z klubu Niezależnych Michała Fity.

(ma.w)

REKLAMA

AUTO-SPRAWNOŚĆ

OFERTA PRACY!
ZATRUDNIMY DOŚWIADCZONEGO MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
Zapewniamy:
• umowę o pracę • dobre wynagrodzenie + premie przerobowe • ubezpieczenie na życie • możliwość udziału w szkoleniach
Praca w systemie jednozmianowym

Tel. serwis 32 415 23 41
ul. Mikołaja 9, RACIBÓRZ
www.auto-sprawnosc.pl

eprasa.pl 82c28f3ded

Czy blokowanie budowy lodowiska zepsuje reputację Raciborza?

Przeprowadzona na dwie godziny przed grudniową sesją budżetową konferencja prasowa prezydenta Polowego poświęcona była lodowisku i radnym, którzy nie chcą go takim, jakie wymarzył sobie włodarz. Ten twierdzi, że jeśli rajcy nie zmienią zdania, to samorząd może mieć kłopoty z pozyskiwaniem środków zewnętrznych.

▲ Raciborskie Centrum Aktywnej Integracji Społecznej powstanie przy ul. Zamkowej, na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji *FOT. UM RACIBÓRZ*

12 mln zł około tyle ma kosztować nowe lodowisko przy Zamkowej

Prezydent stwierdził, że w ostatnich dniach usłyszał liczne prośby, by odnieść się do uchwały rady miasta o wstrzymaniu budowy RCAIS. Płynęły doń ze środowiska dziennikarskiego oraz na komisji rady miasta, gdzie zwracali się o to Anna Szukalska i Mirosław Lenk.

Co prawnicy sądzą o ruchach opozycji?

Polowemu zależało, aby pokazać sekwencję wydarzeń: we wrześniu jest uchwała rady o wstrzymaniu inwestycji, a w listopadzie rada wprowadza do budżetu pieniądze na to zadanie. Jedno przeczy drugiemu.

– Żeby maksymalnie wyjaśnić sprawę, zleciłem opracowanie prawne dla radnych o analizie skutków prawnych podjętej przez nich uchwały – stwierdził na początek D. Polowy. Sporządziła je mecenas Ewa Pierzchała, która prowadzi obsługę prawną magistratu.

◀ Prezydent Raciborza Dariusz Polowy już się szykuje do ślizgania po nowym, miejskim lodowisku. Ma być gotowe 27 grudnia 2023 roku *FOT. MARIUSZ WEIDNER*

Rada potrzebuje prezydenta

Włodarz zajął się na konferencji uchwałą o wstrzymaniu przedsięwzięcia. Powiedział na ile jest wiążąca. – Jest tylko intencyjna, nie rodzi żadnych skutków prawnych – oznajmił.

Dodał, że dodatkowo dotyczy zadania w WPF. – To dokument szczególny, o określonej formie i zawartości. Dowolnej rzeczy nie wolno tam wpisać, a to, co można dołożyć, to ustawa konkretnie określa. Wszelkie zmiany w budżecie miasta i WPF mogą być dokonywane przez radę, ale na wniosek prezydenta. Jeśli prezydent nie wnioskuje, to rada sama nie może umieścić – wyjaśnił. Polowy przypomniał jeszcze, że RIO nazwało postępowanie rady w sprawie RCAIS próbą obejścia prawa.

Dlatego Polowy wystosował do radnych apel, żeby uszanowali prawo i w uchwale budżetowej zostawili środki na budowę lodowiska.

Dodatkowe uwiarygodnienie

Pytaliśmy prezydenta, co się stanie, jeśli radni podtrzymają swoje stanowisko z oświadczeń i nie zezwolą na finansowanie budowy RCAIS? Zdaniem Polowego sprawą zajmie się wtedy RIO, a Miastu grozi, że izba wpisze zastrzeżenia do uchwały budżetowej.

– Przy staraniach o środki zewnętrzne, będziemy potrzebowali dodatkowego uwiarygodnienia – tłumaczył D. Polowy. To może okazać się utrudnieniem dla Raciborza w konkurowaniu o rządowe czy unijne dotacje z innymi samorządami.

(ma.w)

Prawne losy krytej ślizgawki

Prezydent przypomniał, jak wyglądały prace w radzie związane z inwestycją – budową Raciborskiego Centrum Aktywnej Integracji Społecznej – zadaszonego lodowiska z letnim centrum zabaw i szeregiem innych funkcji.

W budżecie na 2022 rok RCAIS był zapisany jako budowa obiektu z wyposażeniem, w rozbiciu na 2 lata – na ten i przyszły rok, w kwotach 4,7 mln zł 2022 i 7,2 mln zł 2023.

– Zadanie realizowaliśmy, powstał Program Funkcjonalno-Użytkowy (PFU), potem ogłoszono przetarg i już miał być wyłoniony wykonawca, ale w sierpniu tego roku większość radnych zdecydowała o wycofaniu 700 tys. zł z budżetu 2022 i wycofaniu 7,2 mln zł z planu wydatków na przyszły rok – opowiadał prezydent. Na jego wniosek Regionalna Izba Obrachunkowa wszczęła postępowanie wobec uchwał rady z sierpnia. Wskazała radzie, że tego typu działania, jakie zastosowano, są możliwe tylko wtedy, gdy podjęta jest wcześniej uchwała o wstrzymaniu lub rezygnacji z przedsięwzięcia. Po miesiącu radni wypełnili ten warunek – podjęli stosowną uchwałę.

Wtedy RIO wydało rozstrzygnięcie, że rada powinna przywrócić 700 tys. zł do budżetu i ma uzupełnić Wieloletnią Prognozę Finansową (WPF), aby zadanie mogło być w terminie zrealizowane.

Radni zastosowali się do zaleceń – 700 tys. zł pojawiło się w budżecie. Wycofano jednak 4 mln zł (rządowa dotacja na RCAIS) i nie zmieniła się WPF. RIO wytknęło błędne działanie radzie, nakazało działania porządkowe. W listopadzie radni już z wiedzą z RIO przywrócili 4 mln zł do budżetu i 7,2 mln zł do WPF. Tydzień później rozstrzygnięcie RIO usankcjonowało obecny stan prawny i 15 grudnia dyrektor OSIR zawarł umowę z wykonawcą. Firma Alles Cool przystąpiła do prac.

eprasa.pl 82c28f3ded

WWW.AGRONOWINY.PL

Agro NOWINY

NOWY SPECJALNY PORTAL DLA ROLNIKÓW I BRANŻY ROLNICZEJ

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

- lokalna tematyka
- porady specjalistów
- tajemnice sukcesu największych gospodarstw
- innowacje w gospodarce rolnej
- przypomnienia ważnych terminów
- komunikaty urzędowe
- oferty firm z regionu

Jedyny regionalny portal dla rolników na granicy woj. śląskiego i opolskiego!

Więcej informacji znajdziesz w kwartalniku **AGRONOWINY** (nakład 10 tys.)

Napisz do nas!

- Redakcja: agro@nowiny.pl
- Promocja: reklama@nowiny.pl

AgroNowiny – najbogatsze źródło lokalnej informacji dla rolników i branży rolniczej

eprasa.pl 82c28f3ded

Anioł Nowego Roku…

Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Johannesburg to najbardziej zarażone miasto świata przez wirus HIV. Sytuacja ta pogarsza się coraz bardziej, ponieważ buduje się wiele hoteli, stadionów, lotnisko. Przed mistrzostwami świata w Pilce nożnej w 2010 wielu mężczyzn wyjeżdżało by pracować i wracało tylko raz na kilka miesięcy do domu, bo podroż za daleka i za droga. Większość z tych ludzi przywoziło do domu nie tylko pieniądze… ciężko zapracowane, ale i wirus, chorobę, a czasem śmierć. Trudno jest być samemu w wielkich miastach świata, a szczególnie wtedy, gdy rodzina daleko.

Rose nigdy nie bała się o swego męża, który pracował daleko. Nie wracał za często do domu i rzadko się widywali, ale jak mówi, ufała mu… co jest rzadkością w rzeczywistości afrykańskiej. Dobre sąsiadki dziwły się, że nie jest chora, że są szczęśliwi, że mają trójkę ślicznych dzieci, pomimo odległości, która ich dzieliła od lat. Rose uśmiechała się tylko… „mam pewien sekret. Otóż dziennie wieczorem posyłam mężowi – mojego ANIOŁA! Proszę, by zaniósł mu zdrowie, błogosławieństwo, moją modlitwę, a przede wszystkim moją MŁOŚĆ i proszę, by obdarzył go łaską wierności. Codziennie wieczorem go błogosławię wraz z moim ANIOŁEM … Patrzę szczęśliwa w to wielkie niebieskie niebo i spotykam Boga i jego, człowieka, którego kocham, bo w świecie serca i ducha nie ma odległości. Kiedy wraca, nie pytam, ale słucham, tego co chce sam mi powiedzieć…”

Anioły posłańcy Bożej myśli… są obecne w naszych konkretnych sytuacjach życia, w zatłoczonych ulicach Johannesburga, głośnych hotelach i restauracjach miejskiego życia, i w ciszy życia na naszych wioskach. Wszędzie są obecne – nasze ANIOŁY. Może je nie zauważasz… ale jeżeli usłyszysz dobry glos, dobra myśl, otrzesz czyjeś łzy, poślesz Twoją miłość gdzieś daleko i poprosisz, by stała się wiernością na zawsze, to bądź pewny Anioł przeszedł obok ciebie i zostawił swój ślad…

Anioła sobie życzę…

W dzień wigilii Bożego Narodzenia, późnym popołudniem byłam jeszcze w kościele. Myślałam, że już jestem prawie sama. Nagle zauważyłam starszego pana podchodzącego powolnym, obolałym krokiem po światło betlejemskie. Chronił je troskliwie przed wiatrem i tak wracał do swego domu. Jako że szliśmy razem , trochę go zagadnęłam o święta. Miał trochę smutną twarz. Potem jakoś sam opowiedział: „Sam będę siostro dziś, jutro i pojutrze. Dzieci jakoś nie odwiedzają, żona w grobie, a rodzina ma swoje. Nie chcę też do nikogo, bo moje światło betlejemskie, kolędy i wspomnienia z dzieciństwa, obrazek mojej żony to wystarczy mi do szczęścia. Już się przyzwyczaiłem do moich wigilii” . Nagle tak tylko krótko zapytałam: „Czego więc życzyć Panu na nowy rok?” A staruszek popatrzył w niebo i powiedział: „Takiego dobrego Anioła Nowego Roku, takiego – jakim była dla mnie moja żona, taki – by był zawsze ze mną, i kolęd słuchał… Takiego Anioła Nowego Roku, by moje światło życia jeszcze uchronił, przed ciemnościami codziennej samotności”.

„Anioła sobie życzę” mówi mój Przyjaciel z kościoła, którego świat uznał za psychicznie chorego. Jeśli jednak ktoś przy nim bez lęku przystanie, posłucha i zainteresuje się nim, to wtedy zrozumie, że to całkiem mądry człowiek. Myśli, mówi, zachowuje się inaczej jak ja albo ty, ale to nieważne. Ludzie jakoś przed nim uciekają, szkoda czasu mówią. Przyjaciel z ulicy ciągle się uśmiecha i głośniej mówi niż inni, by być słyszanym pośród ludzkiego zabiegania. „Anioła sobie życzę w nowym roku” mówi, by czas znalazł, by mnie posłuchać, bo głośno mówię, ale nikt nie rozumie, może tylko niebieski Anioł.

W tym nowym roku tyle próśb do nieba płynie, bo Aniołów na ziemi brak, a bez nich trudniej żyć, bo oni czas mają, by serce pokazać, słowa zrozumieją te najgłośniejsze i te najcichsze. Posłuchają też kolęd z nieznajomym staruszkiem, nawet kiedy to się nie opłaca, bo Anioły pieniędzy nie liczą. Takiego Anioła Niebieskiego Nowego Roku poślij Panie… bo żyć chcemy, a nie tylko czas przeliczać. Żyć chcemy, ale nie wiemy jak… bez TWOICH ANIOŁÓW…

Choć ten rok będzie trudny dla hospicjum, to nie wolno tracić nadziei

Lucyna Rajczykowska kierująca już 33 lata raciborskim Hospicjum św. Józefa podkreśla, jak ważna jest działalność placówki. Nie chodzi tylko o opiekę nad pacjentami, ale też przykład dla młodego pokolenia, by bezinteresowanie pomagać. – To daje satysfakcję – zapewnia doświadczony lekarz. Z panią Lucyną rozmawialiśmy przy okazji koncertu charytatywnego zorganizowanego przez Miasto Racibórz w grudniu ubiegłego roku.

– Przed rokiem odbył się pierwszy charytatywny koncert na rzecz hospicjum, teraz mamy drugi. Jak w ciągu tych minionych 12. miesięcy zmieniła się sytuacja waszej placówki?

– Nie powiem nic nowego, że sytuacja w ciągu minionych 12. miesięcy pogorszyła się. Widzimy, co się dzieje. Wiele takich zakładów opieki jak nasz po prostu się zamyka. Powodem są nowe, wysokie ceny energii; Dlatego nie ukrywam: to będzie trudny rok dla naszej działalności. Liczę, że z pomocą życzliwych ludzi z naszego otoczenia jakoś damy radę przetrwać te niełatwe czasy. Bo los hospicjum zależy od ludzi dobrej woli. Dotąd tak co roku się działo. Jesteśmy organizacją pożytku publicznego i co roku otrzymujemy za pośrednictwem urzędu skarbowego ten 1% przy rozliczeniach podatkowych od rodzin naszych pacjentów. W tym roku będzie można odliczyć 1,5%. Tak trochę w myśl hasła zima wasza, wiosna nasza (uśmiech).

– Pieniędzy brakuje, a wydatki rosną. Bez wsparcia finansowego trudno wam będzie utrzymać zakres działań teraz podejmowanych.

– Muszę o tym mówić, choć to niewdzięczna rola. Ja bardzo lubię pracować, trochę gorzej u mnie z proszeniem o pieniądze. Ale jest powiedzenie: pukajcie, a będzie wam otworzone. Chociaż wiemy, że nasze społeczeństwo nie jest bogate, a szczególnie ta część, która gotowa jest się podzielić tym, co ma na rzecz innych. Widzimy to, bo wpłaty dotyczą niskich kwot, ale jest ich sporo i to nas tym bardziej cieszy. Widać wtedy, że jest duży oddźwięk. Mnie zależy na tym, żeby o nas nie zapominano. My staramy się, w miarę możliwości nie zapominać o naszych pacjentach choć nie jesteśmy w stanie zaopiekować się wszystkimi potrzebującymi. Taka sytuacja dotyczy zresztą wszystkich znanych mi hospicjów. Bez wzmożonej pomocy z zewnątrz będzie na pewno gorzej niż dotąd, o ile w ogóle nasze hospicjum przetrwa te trudy.

– To już 33 lata odkąd pani kieruje hospicjum. Jak pani podchodzi do faktu, że placówkę udaje się prowadzić od tak dawna?

– Choć dla kobiet przyznawanie się do wieku bywa krępujące, to ja traktuję ten staż jako pewną rękojmię w staraniach się o możliwość przyszłej egzystencji hospicjum. Bo jesteśmy, trwamy i pomagamy. Nie jesteśmy organizacją z przypadku, tylko wciąż pracujemy, cierpliwie działamy. Tą długotrwałością można się pochwalić, udowodnić, że dajemy radę. A czas przeszły nie bywał lepszy, niż ten co nadchodzi.

Lucyna Rajczykowska uważa, że najbardziej potrzebne jest hospicjum wsparcie społeczne, choć pieniądze też są ważne. – Ale nie najważniejsze – dodaje.

– Czego wypada życzyć placówce, aby nadal wpisywała się w społeczną rzeczywistość Raciborza?

– Przede wszystkim tego wsparcia społecznego, jakie towarzyszy nam od samego początku. Bo pieniądze są ważne, ale nie najważniejsze. Przez długie lata organizowaliśmy naszą pracę na zasadzie niemal całkowitego, klasycznego wolontariatu. I to wolontariatu medycznego. Dlatego fakt, że nasz koncert łączy się z galą wolontariatu w domu kultury, to nie przypadek. Dołączają do nas młodzi wolontariusze, oni są piękni tym co robią, w nich dalsza nadzieja dla hospicjum. Może to z nich wyrośnie przyszły personel medyczny? To jest dobry kierunek działania dla młodych. Widać przez to, że oprócz opieki nad naszymi pacjentami możemy nieść pewnego rodzaju przesłanie dla młodszych pokoleń. Mogą z bliska przyjrzeć się bezinteresownej działalności na rzecz drugiego, potrzebującego wsparcia człowieka. Wiem, że to jest trudne, ale wiem, że to ich cieszy, tak jak nas cieszy to przez te wszystkie lata.

Pytał Mariusz Weidner

eprasa.pl 82c28f3ded

Benedykt XVI...

Papież Benedykt XVI zmarł w sobotę, 31 grudnia o 9.34. Papież senior, biskup Rzymu w latach 2005 – 2013, miał 95 lat. Joseph Ratzinger to 265. papież w historii Kościoła katolickiego. Pontyfikat Benedykta XVI zakończył się 28 lutego 2013 roku. Była to pierwsza dobrowolna abdykacja Ojca Świętego od 1294 roku. W ostatni dzień roku 2022 wszyscy usłyszeliśmy, że umarł wielki Człowiek, jeden z najinteligentniejszych na świecie. Ktoś napisał taki komentarz: „Umarła inteligencja i pokora". Ten niesamowicie skromny człowiek, odszedł po cichu, tak jak cichutko żył. Nie spodziewano się wielu ludzi żegnających Papieża Seniora, a jednak było ich bardzo wielu. To dobry znak dla ludzkości, że jeszcze czujemy potrzebę powiedzenia komuś bliskiemu: „ Wybacz, kocham Cię, do zobaczenia…, dziękuję…" Cieszę się, bo te tłumy pokazały, że jeszcze jest w nas wiele DOBRA I MIŁOŚCI… że nie umarła wiara w Boga, człowieka i Kościół. Jest nadzieja, bo ludzkość ma wyczucie dla prawdy, tej cichej, ukrytej, skromnej, takiej jak pokora, mądrość i świętość Benedykta XVI. Ludzie mówią, że prawdziwa mądrość, jest zawsze bardzo skromna i nastawiona na straty, takie błogosławione… Mądry człowiek, po prostu wie, kiedy zejść ze sceny nie pokonany… Wie, że do takiej decyzji potrzeba wielkiej odwagi, by w ciszy podjąć swoją małą i wielką decyzję, by potem już żyć inaczej.

Żyć inaczej...

Zaginiony Ks. Krzysztof Grzywocz powiedział kiedyś takie piękne słowa, które zostały w moim sercu: „Ludzi pustyni – ludzi modlących się, można rozpoznać po pragnieniu uproszczenia życia. Nie ma dla nich lepszych i gorszych miejsc przy stole, mniej lub bardziej nobilitowanych ludzi. Prostota i ubóstwo pociągają ich, jakby wyczuwali w nich tajemniczą obecność. Cisza jest najbardziej czułym i intymnym słowem Boga". Trzeba być po prostu wielkim człowiekiem, by móc stać się małym, by pokochać ostatnie miejsce. Papież senior Benedykt w szczególny sposób pokochał to ostatnie miejsce i swoją pustynię na Watykanie. Wiedział bowiem, że tylko w ciszy usłyszy głos Boga i odpowiedzi na pytania, które zalewają świat. Tylko to, co jest włączone w modlitwę, rozwija się poprawnie. Im jesteśmy bliżej Boga i tworzymy z NIM coraz bliższe relacje, tym mamy więcej samodzielności. Wówczas Bóg błogosławi naszym decyzjom. Człowiek dojrzały nie musi o wszystko pytać, choć możemy to włączyć do dialogu z NIM.

Przychodzi taki moment w życiu, w którym nasza więź z Bogiem przemienia się w przyjaźń, kiedy dorastamy do tego aby poczuć rękę Chrystusa – Przyjaciela na swoim ramieniu. I wtedy człowiek zaczyna żyć inaczej… z Jezusem, swoim najlepszym Przyjacielem.

Pokochać mądrość

Papież Benedykt wiedział, że prawdziwa mądrość jest tylko w Bogu, dlatego nie bał się swojej pustyni i ciszy. 1 stycznia 2013 roku w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki powiedział, takie znaczące słowa: „Na tym polega istota tego głębokiego pokoju, pokoju z Bogiem, który jest nierozerwalnie związany z wiarą i łaską, jak pisze św. Paweł do chrześcijan w Rzymie. Nic nie może wierzącym odebrać tego pokoju, nawet trudności i cierpienia życiowe. W rzeczywistości cierpienia, doświadczenia i ciemności, nie niszczą naszej nadziei, ale ją umacniają – nadziei, która nie zawodzi, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany".

Papież Benedykt zawsze bardzo kochał Maryję i JEJ zawierzał każdą sytuację w życiu. Wiedział, że JEJ droga zawsze wskazywała Boga… Tylko ONA pomaga światu kontemplować oblicze Jezusa, Księcia Pokoju. Tylko ONA może wyprosić dar pokoju dla świata.

Całe życie papieża seniora było medytacją, posłuszeństwem, ufnością i nadzieją, także pośród ciemności, gdzie Bóg był zawsze na pierwszym miejscu. Wiedział bowiem, że życie człowieka na tej ziemi jest drogą przeżywaną w nieustannym napięciu, walką między smokiem a Niewiastą, między dobrem a złem. Tak jest z dziejami ludzkimi, są one bowiem niczym podróż po wzburzonym morzu, ale mamy Gwiazdę – Maryję, która doprowadzi nas zawsze do swego Syna Jezusa.

W tę piękną sobotę – 31 grudnia to ONA doprowadziła swego umiłowanego syna… papieża Benedykta do – Serca Jezusa – Królestwa miłości, za którym wszyscy tęsknimy.

Siostra Dolores

Anuntiata zaprasza na wydarzenie do klasztoru w Raciborzu;

Okradał seniora, którym miał się opiekować

Nawet 10 lat więzienia grozi mieszkańcowi Raciborza za popełnione przestępstwa. Mężczyzna przez parę lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Kiedy wrócił do kraju, został zatrzymany przez służby graniczne i przekazany raciborskim śledczym.

82 tysiące złotych zniknęły z konta seniora. Jednak, chociaż szybko odkryto, kto stoi za przestępstwem, zatrzymanie sprawcy nastąpiło dopiero po czterech latach. Kryminalni z Raciborza zajęli się sprawą w pierwszej połowie 2018 roku, kiedy 80-letni wówczas mężczyzna zgłosił, iż został oszukany.

– Po przyjrzeniu się sprawie policjanci odkryli, że to nie jedyne przestępstwo, które miał na koncie opiekun seniora. Okazało się, że 31-latek nie tylko go oszukał, ale też regularnie wyprowadzał pieniądze z internetowego konta bankowego – przekazuje komenda w Raciborzu.

Od 2016 do 2018 roku mężczyzna skradł seniorowi ponad 82 tysiące złotych.

Doprowadzenie sprawy do finału nie było łatwe z powodu ukrywania się 31-latka poza granicami kraju. Jednak pod koniec minionego roku poszukiwany mężczyzna wpadł w ręce policji, po tym, jak na jednym z polskich lotnisk zatrzymali go strażnicy graniczni.

Raciborscy śledczy przedstawili 31-latkowi 41 zarzutów włamań na konto bankowe. Mężczyźnie grozi nawet do 10 lat więzienia.

(sqx)

Eko-Okna przygotowują teren pod budowę nowej fabryki

Firma Mateusza Kłoska zamierza zainwestować w Kędzierzynie-Koźlu około 400 mln zł w budowę nowej fabryki. Dzięki inwestycji powstanie około 500 miejsc pracy.

Przypomnijmy, 14 stycznia 2022 roku Eko-Okna kupiły w Kędzierzynie-Koźlu nieruchomość o powierzchni około 33 ha. – Firma stanie się właścicielem prawie połowy terenów inwestycyjnych wchodzących w skład Pola Południowego. Zobowiązała się do zainwestowania około 400 milionów złotych i stworzenia 500 nowych miejsc pracy – informował wówczas kędzierzyński magistrat.

Obecnie nieruchomość jest już placem budowy, co widać na dołączonym do artykułu zdjęciu (publikujemy je dzięki uprzejmości portalu KK24.pl).

Firma rozwija się w zawrotnym tempie. Przychody Eko-Okien w 2020 roku wyniosły 2,03 mld, w 2021 roku było to 2,85 mld zł. Planowane przychody za 2022 rok to około 4 mld zł.

Eko-Okna to największy pracodawca w naszym regionie. Firma zatrudnia około 10 tysięcy pracowników. Główna siedziba firmy znajduje się w Kornicach w powiecie raciborskim.

Aktualnie Eko-Okna budują nowe hale produkcyjne w Wodzisławiu Śląskim oraz w Kędzierzynie-Koźlu. Bardziej zaawansowana jest ta pierwsza inwestycja. Eko-Okna planują rozpoczęcie produkcji w Wodzisławiu Śląskim w IV kwartale 2023 roku.

(żet)

eprasa.pl 82c28f3ded

Głód ziemi się skończy? KOWR szykuje 106 przetargów dla rolników i 2 dla firm

▲ Zaczęło się na zamku i tam się zakończy. W 2020 roku Łukasz Mura inicjował temat dzierżawy państwowych gruntów rolnych, które w 2023 roku mają być wystawione w przetargach *FOT. MARIUSZ WEIDNER*

Sprawa przyszłości gruntów rolnych w powiecie raciborskim, dzierżawionych aktualnie przez spółkę Agromax zmierza do finiszu. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa przygotował dla zainteresowanych nową koncepcję podziału tych ziem – ogółem prawie 2,5. tys. hektarów.

Temat zainicjował w 2020 roku radny powiatowy Łukasz Mura. Od tamtej pory zorganizował kilka spotkań na miejscu oraz wyjazdowych. Te pierwsze służyły poinformowaniu rolników o możliwości starania się o dzierżawy, a pobyty w stolicy – przekonywaniu urzędników państwowych do rozwiązań, jakich oczekują rolnicy. Mura był 3 stycznia w siedzibie KOWR, gdzie pozyskał założenia koncepcji podziału gruntów. Oficjalnie ogłosi je w Raciborzu szef ośrodka na otwartym spotkaniu 17 stycznia. Odbędzie się na Zamku Piastowskim i rozpocznie o 10.00.

Rolnicy są zadowoleniu z obrotu spraw

– Tam poznamy ostateczne szczegóły, bo dyrektor przywiezie tę koncepcję, żeby ją nam wszystkim zaprezentować. Ja już ją widziałem i powiem, że my jako komitet, który się zawiązał do tej sprawy, jesteśmy zadowoleni z postępu prac. Przyznam, że mieliśmy na uwadze, że sprawa może nie skończyć się pozytywnie dla nas. Okazało się, że jednak jest dobrze – ocenił Ł. Mura.

Przygotowana koncepcja podziału dotyczy terenów w gminach Rudnik, Krzyżanowice i Krzanowice. Ogółem do podziału jest 2480 ha.

Do przeprowadzenia będzie 106 przetargów dla rolników indywidualnych. Oprócz tego będzie można dzierżawić dwa ośrodki produkcji rolniczej (OPR) – w Bojanowie – 266 ha i Tworkowie – 116 ha. W tych przetargach mogą wystartować zarówno rolnicy, jak i firmy. OPR-y stanowią razem 382 ha gruntów rolnych, 15,4% z całości ziem przeznaczonych do dzierżawy.

Wielkie gospodarstwa będą konkurować o grunty

– Rozumiemy, dlaczego KOWR zdecydował się na taki podział. W innym przypadku zostałaby z budynkami, niechcianymi przez ośrodek. To jest logiczne, choć naszym zdaniem mogą się znaleźć rolnicy, którzy uznają, że takie obiekty przydadzą im się. Bo w swojej wiosce już nie mają gdzie się rozwijać, ale poza nią znaleźliby takie miejsce – zaznaczył Łukasz Mura.

– Tymczasem do dzierżawy OPR-u może wystartować każda firma, np. z branży zaopatrzenia rolnictwa, a także firmy spoza województwa. To będą duże gospodarstwa. Zapowiada się tam ciekawa rywalizacja – przewiduje radny powiatu raciborskiego.

Obecna umowa dzierżawy kończy się w czerwcu. Dojdzie jeszcze tzw. umowa techniczna, która pozwoli spółce Agromax dzierżawić teren do czasu, aż zbierze plony. Mura sądzi, że zajmie to nawet pół roku. – Żniwa są do końca września i dłużej, np. jeśli chodzi o kukurydzę – zauważa samorządowiec. W pierwszej kolejności przeprowadzone będą prace geodezyjne na wskazanych terenach.

Początki nie były łatwe. Starało się parę osób

Z informacji, jakie ma Mura, najwięcej będzie ofert z gruntami o areale od 15 do 25 ha. Będą także ziemie do 10 ha, ale i takie powyżej 30 ha.

Dla radnego propozycje KOWR to osiągnięcie celu, jaki założył sobie przed ponad dwoma laty. – Nie chcieliśmy, żeby było po staremu. Pamiętam, że na samym początku moich działań mogłem liczyć na pomoc zaledwie trzech osób. Byli to: radny powiatowy Sebastian Mikołajczyk, radny z gminy Krzyżanowice Oliver Huptaś i sołtys Krzyżanowic Hubert Fichna. – To my zainicjowaliśmy starania o dostęp do tych dzierżaw. Nie byli to wójtowie gmin, a mogli to robić już wcześniej, w 2010 roku, gdy dokonywano wyłączenia 30% gruntów, z ustawy. Ta ziemia byłaby prędzej w rękach rolników – podkreślił radny powiatowy.

Zdziwiło go, że samorządy powiatu nie starały się, choć mogły, by przejąć teraz część gruntów przeznaczonych do podziału. Zdaniem Mury byłyby to tereny nadające się do lokalizacji PSZOK-ów czy budowy zabezpieczeń przeciwpowodziowych.

Najlepsze dla rolników będą przetargi ograniczone

Mura spodziewa się, że spotkanie KWOR na zamku 17 stycznia będzie cieszyło się dużym zainteresowaniem. – Będą pracownicy merytoryczni, zacznie się dyskusja. Rolnicy będą bronić tematu przetargów ograniczonych, w systemie punktowym, gdzie bierze się pod uwagę np. wiek, zakres produkcji. Nie chcą, żeby doszło do sytuacji, że uczestnicy przetargów będą „zabijać się" o stawki – wyjaśnił Ł. Mura.

Radny podsumowuje, że dużej pomocy udzielił mu ostatnio prezes Śląskiej Izby Rolniczej Roman Włodarz. – To prawdziwy fachowiec. Stanął za nami. Wnioskował u ministra. Jestem mu wdzięczny za to zaangażowanie – stwierdził. **(ma.w)**

eprasa.pl 82c28f3ded

Sam odebrał poród. „Mój mąż jest superbohaterem”

Zaraz po Nowym Roku mieli zgłosić się na porodówkę. Córka zrobiła im niespodziankę i poród nastąpił w nocy z niedzieli na poniedziałek, 2 stycznia o 3.50. Pan Mateusz Miłota, instruowany telefonicznie przez dyspozytora z numeru 112 odebrał poród samodzielnie. – Wszystko działo się tak szybko, że trudno omówić to w szczegółach – kręcił z niedowierzaniem głową, gdy mówił nam o wrażeniach z tej wyjątkowej nocy. Jego córka Gaja jest pierwszym dzieckiem urodzonym w Raciborzu w 2023 roku.

Gaję urodziła Aleksandra Kempe-Miłota, m.in. instruktorka tańca w MDK, znana też z licznych występów tanecznych w Skazie i prowadzenia grup tanecznych. Córeczka w chwili narodzin ważyła 3450 g przy długości 55 cm. To drugie dziecko państwa Miłotów – Leoś ma już 2 lata.

– Mąż jest dla mnie niczym superbohater – uśmiecha się mama pierwszej pociechy Raciborza w 2023 roku. Co ciekawe, nigdy wcześniej nie miał do czynienia ze sferą medyczną. – Owszem, towarzyszyłem żonie przy pierwszym porodzie w szpitalu, przeciąłem pępowinę, ale tylko się przyglądałem i nie myślałem, że przyjdzie mi osobiście przyjąć poród naszego drugiego dziecka – przyznaje Mateusz Miłota.

Poradził sobie znakomicie. Ratownicy medyczni, którzy dotarli na wezwanie do rodzącej matki mogli już tylko gratulować, bo wszystko co było do zrobienia wykonał jej mąż.

Aleksandra Kempe-Miłota i Mateusz Miłota oraz ich córka Gaja

– To wszystko działo się w szybkim tempie. Wróciłem ze spaceru z naszymi psami i żona powiedziała, że musimy jechać, bo zaczyna się poród. Nie zdążyliśmy wyjść z korytarza, bo żona już rodziła. Zadzwoniłem na 112 i kierowałem się wskazówkami dyspozytora. Działałem intuicyjnie – wspomina główny bohater tej nocy.

Aleksandra i Mateusz są przedsiębiorcami. Prowadzą sklep dogstojnie.com m.in. z unikalnymi akcesoriami dla psów. Mężczyzna jest też związany z firmą Tokai Cobex. **(ma.w)**

REKLAMA

eprasa.pl 82c28f3ded

Tuzy kultury. Dają z siel

Doroczne nagrody w dziedzinie kultury przyznawane przez prezydenta Raciborza to skierowanie scenicznego reflektora na osoby szczególnie aktywne w tej sferze. Przyznano je w grudniu 2022 roku na specjalnej gali w Raciborskim Centrum Kultury.

Cywilizacja wymaga kultury

Dla nadającego te wyróżnienia włodarza miasta, kultura jest taką częścią życia, która właściwie to je tylko utrudnia. – Mogłoby przecież jej nie być. Trzeba jeść, trzeba spać, trzeba się ruszać. A kultura wymaga dodatkowego wysiłku. Tylko że nie da się stworzyć cywilizacji bez kultury – zaznaczyl na scenie w RCK Dariusz Polowy.

Mówił, że animatorzy kultury to ludzie, którzy potrafią coś dać z siebie i jest to coś więcej ponad to, co potrzebne. – Dobrze, że są ludzie, którzy o to dbają, dla których to jest ważne – podkreślił. – Bo ileż ubożsi bylibyśmy bez kultury – dodała głowa miasta.

Muzyka, taniec i literatura

Wśród tegorocznych uhonorowanych nagrodami kulturalnymi Prezydenta Raciborza znaleźli się: nieobecny na gali muzyk Arkadiusz Popławski, bibliotekarka Dominika Karpińska, wokalistka jazzowa Judyta Pisarczyk, instruktorka tańca Małgorzata Dziedzic, literat Marek Rapnicki i taneczne Stowarzyszenie Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło" reprezentowane przez jego liderkę Aldonę Krupę-Gawron.

Najważniejsza instruktorka 1985 roku

W imieniu zebranych przemówił Marek Rapnicki. Zaznaczył, że szacunek i radość z sukcesu nie jest powszechną zaletą. – Po 19 latach jestem wdzięczny, zwłaszcza tym paniom, z którymi tu dziś stoję na scenie – podkreślił. Wrócił wspomnieniami do 1985 roku, gdy zaczynał pracę w RDK. – Wtedy najważniejszą instruktorką domu kultury była Małgorzata Dziedzic. Teraz na tych starych sosnowych deskach sceny znowu się spotykamy – stwierdził.

Rapnicki mówił też, że ma w swoim życiu literackim matkę i ojca. – Jeden to Zbigniew Herbert, drugi – Czesław Miłosz. Oni obaj nie byli święci, ale byli genialni. Na kilka miesięcy przed śmiercią pytany przez dziennikarza Miłosz, co sądzi o swoim ogromnym dorobku, odparł, że jeden gest dobroci jest ważniejszy niż wszystkie te książki. – To tak jak nasze dokonania rzucone na tło działalności hospicjum. Arcymistrzostwem jest być przy was w tej chwili. Lusi, Marku, głęboki pokłon z tej sceny – zwrócił się do państwa Rajczykowskich. Gala bowiem odbywała się jednocześnie z koncertem na rzecz hospicjum. **(ma.w)**

■ Stowarzyszenie Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło" (na zdjęciu Aldona Krupa-Gawron) – to znana i rozpoznawalna marka Raciborza. Tancerze licznych zespołów od 25 lat zachwycają pasją, profesjonalizmem i przywiązaniem do miasta, stale angażując się w życie kulturalne Raciborza. Bardzo chętnie dzielą się swoim talentem i kunsztem, często pomagając tym w potrzebie. Zespoły stale uczestniczą w wielu konkursach, przeglądach, festiwalach, zgrupowaniach, uzyskując liczne nagrody i wyróżnienia. Wśród nich są medale Mistrzostw Polski i Świata. Mało kto wyobraża sobie czerwiec bez niezwykle barwnych i kolorowych Spotkań artystycznych Śląsk– kraina wielu kultur, czy Nocy świętojańskiej. *FOT. MARIUSZ WEIDNER (6)*

Małgorzata Dziedzic – instruktor tańca towarzyskiego. Jako mentor tej dziedziny kultury świętuje właśnie 50-lecie pracy zawodowej. Swoje pierwsze zawodowe kroki taneczne stawiała w Domu Kultury Strzecha. Od 1974 roku, nieprzerwanie do dziś, pracuje w Raciborskim Centrum Kultury. Od stycznia 1977 roku prowadzi Amatorski Klub Tańca Towarzyskiego, który w tym roku, obchodził swoje 45-lecie. Roztańczyła tysiące Raciborzan na kursach tańca i w klubie tanecznym. Taniec jest dla niej najlepszą receptą na wieczną młodość i dobrą kondycję, którą sama sobie przepisuje i gorąco poleca innym.

eprasa.pl 82c28f3ded

bie więcej niż potrzeba

■ Marek Rapnicki – poeta, eseista, animator kultury, archeolog. Od ponad 40 lat związany z raciborskim środowiskiem kulturalnym. Pierwsze zawodowe kroki w naszym mieście stawiał w Muzeum. A po kilku latach pracy przeniósł się na drugą stronę ulicy Chopina i rozpoczął pracę w Raciborskim Domu Kultury, gdzie pełnił funkcję dyrektora. Przez całe swoje życie zawodowe zajmował się organizacją wystaw malarstwa, fotografii, przygotował ogromną liczbę spotkań i biesiad poetyckich. Od 2015 r. jest redaktorem naczelnym półrocznika literacko-kulturalnego pt. „Almanach Prowincjonalny". Jego twórczość to przede wszystkim literatura, w której spełnia się zawodowo i osobiście, odnosząc przy tym sukcesy i zdobywając wyróżnienia oraz nagrody.

■ Dominika Karpińska – raciborzanka, od 2011 roku związana zawodowo z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Raciborzu. Stale poszerza zakres realizowanych przez siebie zadań. Jest inspiratorką i organizatorką wielu inicjatyw i przedsięwzięć, które z wielkim sukcesem przeniosły pracę bibliotekarza poza mury obiektu. Nie przestaje w wzbogacaniu oferty biblioteki, która już od dawna nie kojarzy się z tradycyjną książnicą. To dzięki jej pomysłowi do Raciborza zawitał wędrowny festiwal literacki „Miedzianka po drodze". W ten sposób raciborzanie mieli szansę spotkać się z ciekawymi pisarzami i poobcować z literaturą w niecodziennej formie i okolicznościach.

■ Arkadiusz Popławski (nie było go w RCK, na zdjęciu prezydenci miasta z dyplomem dla artysty) – raciborzanin, absolwent państwowych szkół muzycznych I i II stopnia w klasie organów, a także Metropolitarnego Studium Muzyki Kościelnej w Katowicach. Wielokrotny uczestnik międzynarodowych mistrzowskich kursów improwizacji organowej w Niemczech. Organista i wirtuoz, od lat koncertuje w kraju i za granicą jako solista i akompaniator. Prowadzi również intensywną działalność organmistrzowską na terenie Górnego i Dolnego Śląska, Pomorza i Warmii. Jest zaangażowany w społeczną działalność na rzecz krzewienia kultury muzycznej w środowiskach amatorskich. Stale współpracuje z zespołami śpiewaczymi, koncertuje w środowiskach wiejskich oraz przeprowadza koncerty edukacyjne dla dzieci i młodzieży. W Raciborzu znany z licznych koncertów w świątyniach oraz komponowania ścieżek muzycznych filmów Adriana Szczypińskiego.

■ Judyta Pisarczyk – pochodząca z Raciborza wokalistka, autorka muzyki i tekstów. Absolwentka Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach na wydziale jazzu i muzyki estradowej. Laureatka licznych prestiżowych konkursów i festiwali jazzowych. W swoim dorobku posiada album live „Koncert w Trójce" nagrany w Studiu Polskiego Radia im. Agnieszki Osieckiej w Warszawie, wydany przez Agencję Muzyczną Polskiego Radia. Urszula Dudziak powiedziała o niej: „Rośnie nam nowa generacja świetnych wokalistek jazzowych. Judyta pięknie, z wielką swobodą improwizuje i frazuje, jest perfekcyjna technicznie, czyli komplet szczęścia. Według mnie jest gotowa, żeby zająć czołowe miejsce na firmamencie naszej wokalistyki jazzowej".

eprasa.pl 82c28f3ded

Świat pożegnał Benedykta XVI papież kiedyś gościł w Krowia

JEGO WIZYTA BYŁA ZASK

Benedykt XVI zmarł 31 grudnia o 9.34 w swojej rezydencji w Watykanie. Odszedł do wieczności w klasztorze Mater Ecclesiae, którą wybrał na swoją rezydencję po ustąpieniu z urzędu Następcy Apostoła Piotra w 2013 roku.

■ Kard. Ratzinger w trakcie 25-lecia święceń kapłańskich ks. Leonarda Gajdy w kościele w Krowiarkach *FOT. ARCH. PRYWATNE KS. WIDOKA (3)*

Papież spoczął w Grotach Watykańskich

Informacje o pogarszającym się stanie zdrowia emerytowanego papieża Benedykta XVI pojawiły się w środę 28 grudnia. Papież Franciszek powiedział podczas audiencji generalnej, że 95-letni papież emeryt jest „bardzo chory".

31 grudnia Katolicka Agencja Informacyjna podała: „Zmarł papież senior Benedykt XVI. Odszedł o 9.34 do Pana w klasztorze „Mater ecclesiae" w Watykanie, gdzie mieszkał od czasu swojej niespodziewanej abdykacji w 2013 roku. Jako bezpośredni następca papieża św. Jana Pawła II kierował Kościołem katolickim przez osiem lat. Papież senior zmarł w wieku 95 lat". O śmierci papieża seniora poinformowała też na Twitterze diecezja rzymska.

Uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem Papieża Franciszka odbyły się w czwartek 5 stycznia, o 9.30 na placu św. Piotra. Trumna z ciałem Benedykta XVI została złożona w Grotach Watykańskich pod bazyliką św. Piotra w Watykanie, gdzie znajdują się groby większości papieży. Od 2005 r. spoczywał w nich również Jan Paweł II, zanim po beatyfikacji jego szczątki przeniesiono do bazyliki w 2011 r.

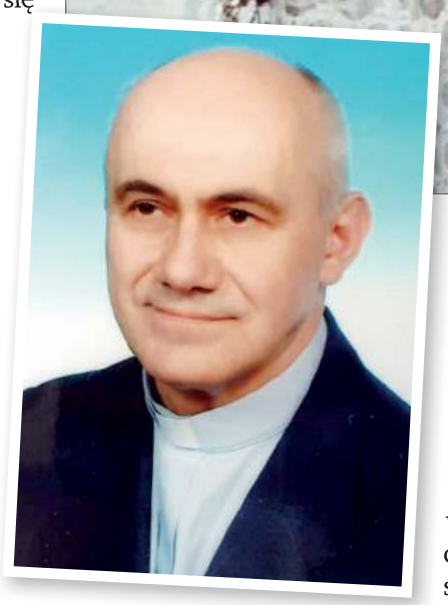

■ **– Pamiętam, że życzył błogosławieństwa Bożego oraz silnej wiary parafianom – wspomina w rozmowie z Nowinami ks. Norbert Widok słowa, które w gminie Pietrowice Wielkie wygłosił przyszły papież**

Niespodziewana wizyta

Benedykt XVI, zanim został papieżem, gościł w naszym regionie. Jako kardynał w 1983 roku przyjechał do Krowiarek (gm. Pietrowice Wielkie) na 25-lecie święceń kapłańskich ks. Leonarda Gajdy, bo był bardzo ciekawy, jak obchodzi się u nas takie uroczystości. Gościł wówczas w regionie, odprawiając m.in. na Górze Świętej Anny mszę w ramach pielgrzymki mężczyzn i młodzieży męskiej. Do diecezji opolskiej zaprosił go abp Alfons Nossol, obecnie emerytowany biskup opolski. Tak się złożyło, że kilka dni wcześniej to miejsce odwiedził Jan Paweł II. Kardynał skorzystał nawet wówczas z ołtarza papieskiego, bo jeszcze nie został zdemontowany, podobnie jak i nagłośnienie.

Pochodzący z Krowiarek, ks. Norbert Widok, wspomina w rozmowie z Nowinami, że kiedy kardynał Joseph Ratzinger przyjechał do diecezji, on kończył piąty rok Seminarium Duchownego w Nysie. Pamięta też, jak doszło do spotkania w jego rodzinnej miejscowości.

– Wówczas ks. Leonard Gajda zaprosił biskupa opolskiego jako kaznodzieję na swój jubileusz. Ustalając datę mszy na rok wcześniej, nie spodziewał się, że jego jubileusz pokryje się z wizytą kard. Ratzingera. Biskup mówił wówczas kardynałowi, że będzie musiał wyjechać na pewien czas do wsi pod Raciborzem, zostawiając go, ale ks. Ratzinger chciał pojechać razem z nim – mówi.

Ks. Leonard Gajda, wracając pamięcią do tamtej sytuacji, relacjonuje, że kardynał w Krowiarkach pojawił się niespodziewanie. – W mszy uczestniczył więc ks. Ratzinger, a biskup Nossol wygłosił kazanie, a po jej zakończeniu zabrał głos właśnie przyszły papież. Pamiętam, że życzył błogosławieństwa Bożego oraz silnej wiary parafianom – przypomina.

Później odbyło się przyjęcie w baraku przy plebanii. – Najpierw podano obiad, później kawę, nie zabrakło też pamiątkowych zdjęć. Pamiętam też, że w uroczystościach uczestniczyło mnóstwo księży, m.in. ks. Franciszek Dusza, proboszcz rodzinnej parafii w Otmęcie ks. Gajdy – dodaje.

Biskup nie uprzedzał

Na wspomnienia abp Alfonsa Nossola powołuje się z kolei portal www.strzelce360.pl, publikując informacje z rozdziału „Przyjaciel dwóch papieży" zawarte w książce Krzysztofa Zyzika i Krzysztofa Ogioldy „Arcybiskup Nossol. Miałem szczęście w miłości" oraz „Niemiec Polakowi bratem?" z tomu „Arcybiskup Nossol. Radość jednania".

– Na długo zanim miałem okazję poznać go osobiście, nawiązałem bliski kontakt z jego książkami. Jeszcze na studiach w Lublinie był to jeden z moich ulubionych autorów teologicznych. On ma niesłychany dar chwyta-

eprasa.pl 82c28f3ded

I. Emerytowany rkach. OCZENIEM

Wizytę kard. Ratzingera w Krowiarkach uwieczniono na fotografiach

nia esencji, istoty rzeczy, nie błądzi po peryferiach. Dlatego też swoją pierwszą encyklikę poświęcił miłości, która jest istotą i swego rodzaju definicją Boga. Urzekał mnie też zawsze pięknem swojego języka. Zresztą doceniam to nie tylko ja. Ze względu na piękno jego francuszczyzny został przyjęty – jako jedyny kardynał nie-Francuz – do grona Akademii Francuskiej. Piękno w ogóle pełni w jego teologii ważną rolę. Benedykt XVI porywa tym młodych ludzi, którzy są naturalnie wrażliwi na piękno, niezależnie od tego, czy są wierzący czy niewierzący – wspomina biskup.

Duchowny wraca także do czasów wizyty w powiecie raciborskim. – Pojechaliśmy także do Krowiarek koło Raciborza, na jubileusz 25-lecia święceń ks. Leonarda Gajdy. Kardynał był bardzo ciekawy, jak obchodzi się u nas takie uroczystości. Nie uprzedzałem nikogo, że przyjadę nie sam, ale z samym prefektem Kongregacji Nauki Wiary. A gospodarze, zgodnie z tamtejszym zwyczajem, przysłali na granicę parafii specjalnie przystrojoną na powitanie biskupa bryczkę. Problem w tym, że było w niej tylko jedno biskupie miejsce. Prosiłem ks. kardynała, by usiadł na tym honorowym, przystrojonym kwiatami miejscu, a sam usiadłem na koźle obok pana, który powoził pojazdem. Prosiłem, żeby dał mi choć bat do potrzymania, żebym nie siedział bezczynnie – czytamy we wspomnieniach arcybiskupa Alfonsa Nossola.

Zjadł wszystko, niczego nie odmówił

Wspomnienia dotyczące pamiętnej wizyty odnajdujemy także na archiwalnej stronie sołectwa Krowiarki. Z wpisu tam zamieszczonego dowiadujemy się, że „na granicy parafii, zgodnie z zwyczajem czekała na biskupa bryczka, którą powoził Józef Sobina. Goście rozmawiali podczas jazdy, podziwiali krajobrazy. Na uroczystości przybyło wielu gości, a sam jubilat nie wiedział nawet o szczególnym gościu, jakim był Prefekt Kongregacji Nauki i Wiary”.

– Pod koniec mszy świętej przemówił kard. Ratzinger, a na język polski tłumaczył arcybiskup Nossol. Po całej uroczystości ustawiła się procesja, na końcu której znajdowali się jubilat, arcybiskup i kardynał – wspomniano na stronie old.krowiarki.org.

Dodano, że obiad przygotowała Maria Lasak z pomocą kilku parafianek. Podano tradycyjny śląski obiad z rosołem, kluskami śląskimi, roladą, pieczenią wieprzową, kotletami schabowymi i surówkami, w tym czerwoną i białą kapustą. Natomiast do kawy zaserwowano szpajzę. Ze wspomnień zamieszczonych na sołeckiej stronie dowiadujemy się także, że „kardynał zjadł wszystko, niczego nie odmówił”. Po obiedzie goście pożegnali się ze wszystkimi i ruszyli w drogę powrotną.

– Kronika parafialna tak wspomina to wydarzenie: „Był upalny czerwcowy dzień. Nabożeństwo rozpoczęto procesją do kościoła na 10.00. Śpiewano mszę Schuberta. Grała orkiestra z Pietrowic Wielkich. Kazanie wygłosił biskup ordynariusz Alfons Nossol i przywitał na ziemi śląskiej kard. Ratzingera” – przytoczono na old.krowiarki.org.

Dawid Machecki

Ćwierć miliona złotych na przebudowę drogi Lekartów – Pietrowice Wielkie

– To uchwała, która ucieszy wiele osób, długo na nią czekaliśmy – tak Piotr Bajak na sesji Rady Gminy w Pietrowicach Wielkich zaanonsował decyzję w sprawie udzielenia wsparcia finansowego powiatowi raciborskiemu.

Skromniutki udział

Chodzi o środki na przebudowę drogi powiatowej Lekartów – Cyprzanów – Pietrowice Wielkie. Radni zdecydowali, że samorząd na inwestycję przeznaczy ćwierć miliona złotych, po 125 000 zł w 2023 i 2024 roku.

– Udało się to w końcu dograć i mamy nadzieję, że w niedalekiej perspektywie ta droga zostanie przebudowana na całym odcinku. Będzie to inny standard – mówił przewodniczący Bajak.

Wójt Andrzej Wawrzynek drogę nazwał jako strategiczną dla regionu z racji największego pracodawcy Raciborszczyzny – spółki Eko-Okna. Bo m.in. tym traktem pracownicy dojeżdżają do pracy w Kornicach. O remont od lat proszą też mieszkańcy wiosek, przez które droga przebiega.

Wójt Wawrzynek podał, że raciborskie starostwo pozyskało 15 mln złotych na przebudowę arterii z Polskiego Ładu, dodatkowo 250 tys. złotych przekaże gmina, a 500 tys. złotych Eko-Okna. Wójt powiedział, że wsparcie prywatnej spółki jest bardzo ważne, a zarazem odciąża budżet, bo inaczej urząd musiałby dać 750 tys. złotych. – To skromniutki udział – mówił przewodniczący Bajak o środkach, jakie na remont drogi wykłada gmina. Sądzi, że realizacja poprawi jakość transportu i bezpieczeństwo.

Proszą od lat

O potrzebie modernizacji drogi pisaliśmy, chociażby w listopadzie w artykule pn. „Droga Lekartów – Pietrowice Wielkie doczeka się w końcu remontu? W powiecie szacują, że inwestycja pochłonie ponad 15 mln złotych”*. Wówczas wójt mówił, że urzędy – powiatowy i gminny są w trakcie przygotowywania założeń. – Mam nadzieję, że otrzymane środki pozwolą odpowiednio przebudować i załatwić te wszystkie sprawy, które były poruszane czy to na spotkaniach w Cyprzanowie, Lekartowie i Pietrowicach Wielkich. Tak, aby droga służyła nie tylko kierowcom, ale też naszym mieszkańcom – podkreślił włodarz.

Wówczas podaliśmy także, że w protokole z posiedzenia Zarządu Powiatu Raciborskiego napisano, że skarbnik Roman Nowak zwrócił uwagę, że do Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Raciborskiego na lata 2022 – 2032 dopisano dwa zadania drogowe. Jedno dotyczy właśnie tej drogi. Wtenczas szacowano, że remont ma kosztować 15 080 000 zł. **(mad)**

**Artykuł można przeczytać w naszym portalu, pod adresem: www.nowiny.pl/214355*

W Pietrowicach Wielkich śmieci zdrożeją o 5 złotych

Dotąd mieszkańcy gminy Pietrowice Wielkie płacili 30 złotych, teraz zapłacą o 5 złotych więcej – to pokłosie decyzji, która zapadła na ostatniej sesji rady gminy. Zmiany w życie wejdą wraz z lutym.

– Niesyty, sporą częścią odpadów, są te związane z ogrzewaniem domów, czyli popiół – mówił na sesji przewodniczący rady Piotr Bajak, zauważając, że w gminie po wybudowaniu wagi przy nowym punkcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych i ważeniu śmieciarek przed i po zebraniu odpadów wiedzą ile dokładnie śmieci wytwarzają mieszkańcy (choć w urzędzie mają dane od kwietnia, kiedy wagi zaczęto używać). Oprócz popiołu przewodniczący Bajak wskazał także na wzrost opłat: środowiskowej, płac pracowników czy paliwa – jako czynniki, które wpłynęły na skok cen. W przetargu ogłoszonym przez gminę tradycyjnie stanęła jedna firma – rydułtowski Naprzód, która za realizację zażyczyła sobie 4 363 113,60 zł, czyli o 363 113,60 zł więcej niż samorząd planował przeznaczyć. Umowę zawarto na dwa lata.

Nowe stawki będą obowiązywać od lutego. 35 złotych zapłacą ci mieszkańcy, którzy zbierają śmieci w sposób selektywny. Natomiast 105 złotych ci, którzy się na to nie zdecydują. – Na dwa lata mamy gwarancję ceny – podkreślał Bajak, choć należy dodać, że w tej kwestii nigdy nie można mieć pewności. Bo w trakcie może okazać się, że realizacja umowy jest o wiele droższa. Wtedy samorząd może podwyższyć stawki, albo dołożyć brakującej kwoty z budżetu, który składa się m.in. z podatków, więc koniec końców zapłacą i tak za to mieszkańcy.

Ponownie można skorzystać z ulgi – 1 złotych miesięcznie od osoby zamieszkującej daną nieruchomość, jeśli na posesji kompostuje się bioodpady. I to jedyne zwolnienie, z którego można skorzystać. Radny Piotr Parys zapytał co m.in. z osobami, które nie wytwarzają popiołu. Przewodniczący Bajak odpowiadał, że choć pojawiają się pytania od mieszkańców, to na razie ustawodawca nie przewiduje takiej możliwości. – Uważam, że to nie jest do końca uczciwe podejście, ale niestety my jako rada, czy wójt nie możemy wprowadzać innych ulg – rozkładał ręce. – Inne samorządy mają ten sam problem – dodał wójt Andrzej Wawrzynek. **(mad)**

eprasa.pl 82c28f3ded

Kuźnia Raciborska chce zaciągnąć kredyt. Bo jest problem ze spinaniem przychodów z rozchodami

– Tak jak pewnie wszystkie samorządy, mamy kłopot ze spinaniem przychodów bieżących z rozchodami, więc musimy uważać na te wydatki. Jednocześnie przez wiele lat oddając zobowiązania, które mieliśmy wcześniej, zbudowaliśmy zdolność kredytową, którą mamy w tym roku zamiar wykorzystać – mówi burmistrz Paweł Macha.

Budżet Kuźni Raciborskiej na 2023 rok określono w pozycji planowanych wydatków na 69.411.666,91 zł a dochodów na 59.287.129,69 zł. Deficyt to 10.124.537,22 zł, na rzecz którego ma zostać zaciągnięty kredyt oraz wolne środki, które zostaną wypracowane na przestrzeni roku. Zresztą, jeśli chodzi deficyt, to radni, przyjmując uchwałę budżetową, wyrazili zgodę burmistrzowi na zaciąganie kredytów i pożyczek na pokrycie występującego w ciągu roku budżetowego przejściowego deficytu budżetu do wysokości 3.000.000,00 zł, a także na kredyty i pożyczki przeznaczone na: finansowanie planowanego deficytu budżetu do kwoty 6.236.118,65 zł oraz na planowane rozchody budżetu do 288.255,08 zł.

– Jest nas na to stać – mówi o zaciągnięciu zadłużenia burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha

Burmistrz Macha na sesji mówił, że jeśli wszystkie kontrakty i montaże finansowe ziszczą się tak, jak zostały zaplanowane, to Kuźnię Raciborską czeka rok, w którym gmina będzie prowadziła inwestycje na ponad 40 mln złotych. – To dojść przełomowe dla gminy Kuźnia Raciborska – oceniał. Tłumaczył, że po to samorząd chce skorzystać właśnie ze zdolności kredytowej, aby wykonując zadania, mógł pozwolić sobie na wkład własny, który oczekiwany jest przy realizacji inwestycji ze środków zewnętrznych.

– Jest nas na to stać, a jeśli nie zrobimy tego teraz, to może, bo czasy są inne, dziwne, nie będziemy mogli w jakieś niedalekiej przyszłości tego zrealizować – podsumował.

(mad)

Burmistrz Kuźni Raciborskiej zapowiada budowę dwóch farm fotowoltaicznych na terenie gminy

– Razem prowadzimy do budowy dwóch farm fotowoltaicznych na terenie gminy Kuźnia Raciborska – podał na sesji rady miejskiej burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha, nawiązując do spotkania z przedstawicielami Tauronu Zielona Energia.

Jedna, jak tłumaczył burmistrz, to inwestycja gminna o mocy poniżej 1 MW. Wstępnie mowa o terenach, gdzie ma powstać nowy punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, na którego realizację samorząd pozyskał 5,7 mln zł z Polskiego Ładu; choć konkretów lokalizacyjnych nie podał, podobnie jak wcześniej nie mówiono gdzie dokładnie ma powstać PSZOK. Włodarz określił teren jako oddalony od mieszkańców. Na realizację samorząd otrzymał około 3 mln zł z Funduszu Transformacji. Mówił, że być może energia wyprodukowana w tej farmie zaspokoiłaby zapotrzebowanie gminy na prąd do oświetlenia ulicznego. – To trzeba przeliczyć, jeden MW nam tam wejdzie, bo mamy około 1,5 ha dostępnego gruntu na te lustra – podkreślił.

Burmistrz powiedział, że samorząd dysponuje też dużą powierzchnią działek między ulicami Tartaczną a Górniczą. W urzędzie zastanawiają się nad dzierżawą tego terenu „na długi okres czasu" (na co zgodę muszą wyrazić radni) Tauronowi, który chce, jak zapowiedział włodarz, budowę farmy o mocy 4 – 5 MW. Macha ma nadzieję, że dzięki tej umowie samorząd wynegocjuje tańszy prąd na potrzeby gminne.

Wcześniej urząd, po podpisaniu umowy z Tauronem m.in. na wymianę opraw sodowych na ledowe, w komunikacie nawiązał m.in. do inwestycji zapowiadanej przez włodarza na sesji. Informacja podana wówczas brzmiała: „W niedalekiej przyszłości na polach między ul. Górniczą a betoniarnią może powstać komunalna farma fotowoltaiczna. Wszelkie te działania mają pomóc gminie stać się bardziej niezależną energetycznie, szczególnie w obliczu trwającego kryzysu i wojny. Jest również próbą obniżenia ponoszonych kosztów, a przez to dbania o kondycję finansową gminy".

(mad)

Kuźnia Raciborska chce współpracy z ukraińską gminą. Miejscowości zbliżyła wojna

W Kuźni Raciborskiej zastanawiają się nad nawiązaniem partnerstwa z Sachnowszczyną – ukraińską miejscowością, do której nie tak dawno trafił autobus, który przez lata woził dzieci do szkół.

– Otrzymaliśmy potwierdzenie i zdjęcia, że przekazany przez nas Sachnowszczyńskiej gminie terytorialnej, okręg Krasnogradsky obwodu Charkowskiego autobus dotarł na miejsce. Cieszymy się, że będzie służył i jeździł dalej – podał Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej.

Choć początkowo był plan, że delegacja z Kuźni Raciborskiej pojedzie z autobusem na Ukrainę, to ostatecznie sąsiedzi zza wschodniej granicy przybyli do powiatu raciborskiego. Po dotarciu do swojej miejscowości zrobili zdjęcia i przesłali je kuźniańskim urzędnikom jako dowód, że są już na miejscu.

To autobus, który w zasadzie jeszcze nie tak dawno służył na rzecz dzieci dojeżdżających do szkół. Ale po tym, jak gminie udało się pozyskać środki na zakup nowego (autobus tureckiej marki otokar zastąpił wysłużonego 20-letniego busa marki autosan) zdecydowano, że ten poprzedni zostanie przekazany wschodnim sąsiadom, bo tego właśnie potrzebowali. Nadal, jak informował burmistrz Paweł Macha, pojazd służy tamtejszym dzieciom, które swój wcześniejszy musiały przekazać na zaspokojenie potrzeb sił zbrojnych. Przypomnijmy, autobus do ogarniętego wojną kraju pojechał wypełniony darami – ciepłą odzieżą, szalikami, skarpetkami, słodyczami oraz żywnością o długim terminie ważności. Zbiórkę przez cały grudzień prowadziły parafie w: Kuźni Raciborskiej i Turzu. Finał akcji miał miejsce podczas dorocznego jarmarku bożonarodzeniowego na placu zwycięstwa. – Dla nas najważniejsze jest to, aby po tamtej stronie zapewnić ciepło dzieciom – mówił nam wówczas Bernard Kowol ze Stowarzyszenia Mieszkańców „Kuźnia Przyszłości", które koordynowało zbiórkę na terenie gminy.

Okazuje się, że na tym nie koniec współpracy. Burmistrz Paweł Macha zapowiada partnerstwo, ale zanim do tego dojdzie, musi skończyć się wojna, ale przede wszystkim zgodę na to muszą wyrazić radni. – Oni czują się bardzo zobowiązani w stosunku do mieszkańców gminy Kuźni Raciborskiej – powiedział burmistrz o sąsiadach zza wschodniej granicy.

(mad)

W powiecie raciborskim w grudniu przybyło bezrobotnych. Jak dane prezentują się dla poszczególnych gmin?

Z końcem grudnia 2022 r. w rejestrze bezrobotnych figurowało 1 509 mieszkańców powiatu raciborskiego, czyli o 17 więcej niż miesiąc wcześniej.

Liczba bezrobotnych w poszczególnych gminach powiatu raciborskiego – stan na 31.12.2022 r. (w nawiasie wzrost/spadek w stosunku do 30.11.2022 r.):

- Racibórz: 828 (+ 11)
- Kornowac: 46 (–2)
- Krzanowice: 80 (+ 3)
- Krzyżanowice: 158 (+ 4)
- Kuźnia Raciborska: 174 (+ 4)
- Nędza: 90 (– 4)
- Pietrowice Wielkie: 64 (+ 1)
- Rudnik: 69 (bez zmian)

W porównaniu do danych z listopada liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 17 osób. Powiatowy Urząd Pracy w Raciborzu podaje, że w omawianym okresie zgłoszono i pozyskano 345 wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej. Najczęściej oferty pracy zgłaszane były na następujące stanowiska: ładowacz nieczystości stałych, stolarz, pomocnik stolarza, pracownik produkcji, operator wózka widłowego, kierowca międzynarodowy C+E, strażnik działu ochrony, kierowca kat. C, pracownik fizyczny, kucharz / pomoc kuchenna.

Stopa bezrobocia w powiecie raciborskim na dzień 30.11.2022 r. wynosi 3,8 %.

(oprac. d)

eprasa.pl 82c28f3ded

Urząd Gminy w Pietrowicach Wielkich przejdzie remont, ma ruszyć w tym roku.

WÓJT: TO DLA NAS WYZWANIE

Pietrowicki urząd z zewnątrz prezentuje się dobrze, wnętrza pozostawiają jeszcze wiele do życzenia

– Trudno zadowolić wszystkich – mówił wójt Andrzej Wawrzynek na ostatniej sesji rady gminy przy uchwalaniu budżetu na 2023 rok. – Mamy wytyczony kierunek – dodał.

Wójt Wawrzynek mówiąc o planach, wskazywał na zagrożenia, m.in. spowodowane wzrostem cen, ale wyraził nadzieję, że na koniec 2023 roku budżet będzie „o wiele większy", czyli uda się zrealizować więcej, niż planowano, pozyskując wcześniej na to środki.

– Chcemy przystąpić już do remontu naszego budynku urzędu gminy. To dla nas wyzwanie. Chcemy doprowadzić obiekt do tych standardów, które zakładaliśmy – zapowiedział wójt.

To powracający temat. Mówiło się o tym już kilka lat temu. Konkrety padły w 2018 roku, kiedy po jednej z sesji radni poznali plany urzędników. Najpierw zmian miał doczekać się obiekt z zewnątrz, co nastąpiło pod koniec kolejnego roku.

Zapowiadano, że remont urzędowych wnętrz rozpocznie się w 2020 roku, a zakończy dwa lata później, czyli rocznie modernizowane miało być jedno piętro. Plany jednak spaliły na panewce. – Wstępnie planowana była kontynuacja zadania na rok obecny. Na chwilę obecną faktu tego nie mogę potwierdzić, bo ze względów finansowych roboty te nie zostały wprowadzone do budżetu na rok 2020. Jeśli nic się nie zmieni, to będą one przesunięte na rok następny. Gmina na razie posiada koncepcję przebudowy, więc na chwilę obecną trudno cokolwiek powiedzieć o kosztach – mówił nam w styczniu 2020 roku sekretarz Gabriel Kuczera. Później przyszła pandemia koronawirusa, a co za tym idzie, samorządy zaczęły zaciskać pasa. Teraz urzędnicy wracają do założeń sprzed lat.

– Wyzwań na 2023 rok jest przed nami dosyć sporo, ale myślę, że będziemy tak prężni jak do tej pory i postaramy się to wszystko zrealizować – podsumował wójt. Przewodniczący Piotr Bajak dodał, że wyzwań sporo, ale niewiadomych jeszcze więcej. – Ale trzeba być dobrej myśli – stwierdził. O remoncie urzędu powiedział, że w ten sposób jest chęć polepszenia warunków pracy urzędnikom, a mieszkańcom dostępu. – Stąd decyzja, że prace rozpoczynamy od parteru, tego miejsca, które nie jest obecnie użytkowane. Trwają prace przygotowawcze jeśli chodzi o projektowanie – mówił. W urzędzie mają nadzieję, że uda się na zadanie pozyskać środki zewnętrzne.

Jeśli chodzi o pietrowicki budżet na 2023 roku, to dochody opiewają na kwotę 47.111.570,00 zł (w tym bieżące: 33.956.648,00 zł i majątkowe: 13.154.922,00 zł). Zaś wydatki na 50.116.871,62 zł. – Różnica między dochodami i wydatkami stanowi planowany deficyt budżetu w kwocie 3.005.301,62 zł, który zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z: 1) z zaciągniętych pożyczek na rynku krajowym – 120.000,00 zł. 2) z wolnych środków, o których mowa w art. 217 ust. 2 pkt 6 ustawy – 2.885.301,62 zł (czyli np. z nadwyżki budżetu) – czytamy w przyjętej uchwale.

(mad)

Zapytaj prawnika. Kiedy rolnik potrzebuje prawnika?

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

O artykuł o takim tytule poproszono mnie do tego numeru. Tym razem więc pozwolę sobie na materiał przekrojowy a nie opis poszczególnych przypadków. Bo kiedy rolnik potrzebuje prawnika? We wszystkich życiowych i zawodowych sprawach. Jak każda inna grupa zawodowa. W sprawach rodzinnych, majątkowych i spadkowych. A jeśli o spadkach już mowa to może jedna ciekawostka, dla jednych korzystna dla drugich wydająca się być niesprawiedliwą. Otóż, przekazanie gospodarstwa rolnego w zamian za emeryturę w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wyłącza zachowek. Ma to bardzo daleko idące skutki ponieważ oznacza, że jeśli rodzice przekazali gospodarstwo rolne w ten sposób jednemu ze swoich dzieci to po śmierci rodziców pozostałym dzieciom nie przysługuje roszczenie zachowkowe przeciwko nabywcy gospodarstwa. Warto więc przeanalizować treść zawartej umowy, bo od niej zależy właściwa ocena prawna. Wielu osobom wydaje się to niesprawiedliwe. Co więcej, żyją w nieświadomości, licząc że po śmierci rodziców brat lub siostra się z nimi rozliczą a jeśli nie będą chcieli to na ich korzyść sprawę rozstrzygnie sąd. Niestety nie. Judykatura i piśmiennictwo stoją na stanowisku, że jest to inna forma prawna przekazania niż darowizna, a skoro zawiera w sobie inne elementy niż umowa darowizny, to musi też być inaczej traktowana i wywierać inne skutki prawne. Niestety, przy wyliczaniu zachowku tylko „zwykłe" darowizny (w sensie prawnym to po prostu umowa darowizny opisana w kodeksie cywilnym) są doliczane do spadku przy obliczaniu zachowku. A skoro doszliśmy do darowizn, bo przecież nie od razu rolnik chce się wyzbyć całego gospodarstwa, ale może przecież chcieć przekazać część pola jeszcze za życia któremuś ze swoich dzieci albo sprzedać, to pamiętać trzeba, o czym z pewnością rolnicy wiedzą, o zapisach ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Ustawa ta jest znana doskonale notariuszom spisującym takie akty, ale nie zawsze wszystkim stronom czynności. Chodzi o ograniczenia w nabywaniu gruntów rolnych przez osoby nie będące rolnikami (i dodajmy od razu nie będące jednocześnie najbliższymi członkami rodziny rolnika). Temat jest bardzo szeroki więc jedynie odwołam się do wiedzy rejentów i wskażę, że jeśli ktoś planuje nabyć grunty rolne to najpierw powinien zapoznać się z przepisami powołaj ustawy, albo zapytać o szczegółowy przebieg procedury notariusza, który będzie sporządzał akt. Również pojawiającym się pytaniem jest zagadnienie pierwokupu przy umowie dzierżawy, jak również prośby o sporządzenie samej umowy dzierżawy. Od kupna, dzierżawy lub darowizny nieruchomości rolnej niedaleko już do zagadnień związanych z uprawą gruntów rolnych. Jakie tu mogą pojawić się problemy? Oczywiście przeróżne, ale chyba najczęstsze to zaoranie miedzy albo wejście na sąsiednie pole. Kwestie związane z wewnętrznymi drogami, które rolnicy wyznaczyli między sobą i użytkowali od wielu lat, aż pojawił się problem i jeden z nich zabronił jeżdżenia po swoim polu. Problem najczęściej tkwi w odległej przeszłości, gdy właścicielem pól, do których prowadziła ta „droga" była ta sama osoba lub najbliższa rodzina. Z upływem lat niektóre więzy się poluźniają lub w prawo własności wstępują zupełnie obce osoby. Problemy z wyznaczeniem granic i przebiegiem dróg wymagają najczęściej udziału geodety, który odnajdzie kamienie graniczne, a gdy ich brak ustali granice. Z uprawą wiążą się również szkody spowodowane przez zwierzęta, np. dziki, które wchodzą w pole powodując szkody. Bo przecież było zasiane, rolnik poniósł koszty związane z obsianiem pola, a tu dzika zwierzyna niszczy przyszły plon. Budowa nowych dróg czasami wymaga zastosowania wywłaszczenia, a co za tym idzie rozliczenia z dotychczasowym właścicielem. To również temat przy którym może przydać się pomoc ze strony prawnika. I temat, który zapewne będzie coraz częstszy, a mianowicie stawianie wiatraków. Jeszcze ich w naszym terenie niewiele, ale wszystko wskazuje na to, że będziemy coraz częściej korzystać i na większą skalę z energii pochodzącej z natury. Cel jest szczytny, ale dla rolnika może to oznaczać poza zarobkiem obciążenia na wiele lat, a trzeba się zastanowić również nad tym, co z takim wiatrakiem stanie się gdy wygaśnie umowa dzierżawy, kto go zdemontuje i na czyj koszt. No i tematy związane ze sprzedażą zebranego zboża, wyhodowanych zwierząt czy sprzętu rolniczego, prawidłowością skonstruowania umów, zastosowania zadatku czy kar umownych.

Tematów jest jak widać wiele i nie sposób odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie. Zachęcam do tego co zawsze, niezależnie czy ktoś jest rolnikiem czy wykonuje inny zawód, aby przed zawarciem umowy lub podjęciem innych czynności prawnych ustalić pełen stan faktyczny i prawny, a jeśli pojawią się wątpliwości aby poradzić się prawnika w tym zakresie. Jeśli problem zostanie ustalony „przed" można znaleźć rozwiązanie lub odstąpić od niekorzystnej transakcji, ale jeśli rozwiązania szuka się już po fakcie niestety często okazuje się, że jest już za późno i nie da się naprawić wcześniejszego błędu. Taki jest również przewodni cytat cyklu niniejszych artykułów: „dbającemu o swoje interesy nie dzieje się krzywda". I z tym przesłaniem Państwa zostawiam życząc spokojnego, zdrowego i radosnego nowego roku.

eprasa.pl 82c28f3ded

Proboszcz z Nędzy woła do wiernych: Świętość to nie tylko leżenie krzyżem!

Ksiądz Mariusz Babula 1 września 2022 r. mianowany został proboszczem Parafii Matki Bożej Różańcowej w Nędzy. Od tego czasu nastąpiło wiele zmian w parafii, a do kościoła zaczęło chodzić więcej osób. Czy ks. Mariusz jest zadowolony ze swojego stanowiska i co jeszcze planuje?

– Czy ucieszył się ksiądz z wiadomości, że będzie proboszczem?

– Bardzo! Bardzo się ucieszyłem przez trudną sytuację, której doświadczyłem rok temu. Byłem w parafii św. Bartłomieja w Gliwicach i nagle miałem mieć dekret na inną parafię. Było to dla mnie niezrozumiałe, bo zacząłem też studia. Studia kosztowały mnie 10 tysięcy rocznie. Choć mogłem sobie pozwolić na taki wydatek (bo pewne wydarzenia w moim życiu sprawiły, że zgromadziłem oszczędności) to przestraszyłem się, że nie dam rady i wycofałem się z tych studiów. W tym czasie miałem też lęki depresyjne. Obawiałem się, że mi się życie zawali. Jednak wreszcie doszedłem do wniosku, że chcę zawalczyć o siebie. Wiedziałem, że ośrodek (tj. parafia w Nędzy – red.) będzie wolny ze względu na to, że ksiądz Krzysztof przechodził do Boronowa. Wtedy powiedziałem biskupowi, że zrobię wszystko, żeby tu przyjść i ten ośrodek rozkręcić. Wiedziałem, że tu się zbliża emerytura księdza Joachima i z jednej strony miałem głębokie pragnienie do Pana Boga, żeby tu zostać. Czułem, że tu jest moje miejsce. Do końca nie byłem pewny, że zostanę tu proboszczem, ale stało się, jak się stało i jestem bardzo zadowolony.

– Jak się czuje ksiądz w roli proboszcza parafii w Nędzy?

– Tutaj czuję się sobą. Od pierwszych chwil bycia tutaj wszystko pokochałem: te mury, kościół, ludzi. Czuję, że się spełniam – wiele mogę dać od siebie i też wiele dostać.

– Co się księdzu nie podoba w naszej parafii?

– Nie ma chyba jeszcze takich rzeczy. Na to za prędko. Jeśli będą jakieś trudne sytuacje – przykładowo w rodzinach – to mi kolęda pokaże. Wiem, że życie może być trudne. Nawet jeśli coś nie będzie mi się podobać, to nie jest problem człowieka, ale mój.

– Już nastąpiło wiele zmian w parafii. Jakie są dalsze plany?

– Mówimy, że nie powinno się przykładać uwagi do wyglądu. Dla mnie jednak ważne jest, żeby wokół plebanii było ładnie. Zależy mi też na tym, żeby ludzie czuli się tu dobrze. Plebania nie jest moim prywatnym terenem, to jest coś, co należy do parafian. Oczywiście to jest mój dom i go kocham, więc zrobię wszystko, żeby o niego dbać, ale chcę, żeby ludzie, wchodząc tutaj, czuli się swobodnie. Przechodząc do innych planów, miałem taką wizję, żeby zmienić barwy kościoła w środku, ale to jest moja fantazja, więc na razie ich nie zmienię. To, co na pewno chciałabym zrobić na wiosnę, to wyczyścić kostkę wokół kościoła. Następna, bardzo prosta sprawa to toalety. One muszą być. Toalety na pewno będą bardzo blisko kościoła, a nawet będzie możliwość wejścia od strony kościoła i od zewnątrz. Kolejną sprawą są nowe figurki do stajenki, ale one są już u mnie (wywiad przeprowadziliśmy przed Świętami Bożego Narodzenia – red.).

Ks. Mariusz Babula urodzony 23 października 1979 roku, przyjął święcenia kapłańskie 3 czerwca 2006 roku. Od 1 września 2006 r. do 31 sierpnia 2011 r. był wikarym w Rudach. Od 1 września 2011 r. do 31 sierpnia 2015 r. był wikarym w Parafii św. Mikołaja w Lublińcu. Od 1 września 2015 r. do 31 sierpnia 2022 r. był wikarym w Parafii św. Bartłomieja w Gliwicach. Teraz jest proboszczem parafii w Nędzy.

– Czy te wszystkie wydarzenia, które są organizowane teraz w kościele, mają na celu przyciągnięcie większej liczby wiernych?

– Na pewno to jeden z celów… Ale robię też coś, czego ja sam potrzebuję. Kazania dla dzieci to dla mnie nic nowego. Wygłaszam je przez całe moje życie kapłańskie. Jeżeli ktoś przychodzi i dobrze się w tym czuje, wszyscy czujemy się bezpiecznie i wyznajemy tego samego Pana Boga, to pozostaje mi się tylko cieszyć. Nie robię niczego ponad moje siły.

– Co ma ksiądz do przekazania parafianom?

– Kochani, idźmy do nieba wszyscy! Świętość to nie tylko leżenie krzyżem, to pokonywanie codziennych trudności.

Rozmawiała Roksana Paź

POLACY CHORUJĄ NA POTĘGĘ

Ponad 2 mln zwolnień lekarskich w grudniu

W okresie zimowy, przy zwiększonej podatności na przeziębienia i inne choroby, ZUS zachęca do załatwiania swoich spraw w instytucji poprzez e-wizytę, bez wychodzenia z domu i kontaktu z innymi osobami. Tylko w grudniu wystawiono ponad 2 mln zaświadczeń lekarskich, to wzrost o około 340 tys. eZLA w stosunku do listopada 2022 r. Dlatego mając do wyjaśnienia sprawę w ZUS, warto skorzystać z usługi wideorozmowy z pracownikiem ZUS.

Liczba zaświadczeń lekarskich w ostatnim czasie wzrasta, zarówno tych z tytułu choroby własnej, jak i opieki nad dzieckiem. W listopadzie 2022 roku z tytułu choroby własnej liczba eZLA wyniosła 1 mln 835 tys., a w grudniu (1-26.12.) było to 2 mln 178 tys. Z kolei liczba zaświadczeń lekarskich wystawionych z tytułu opieki nad dzieckiem w listopadzie 2022 r. wyniosła 3 mln 611 tys., a w grudniu (1-26.12) było to już 4 mln 118 tys.

Najwięcej rozmów online o emeryturach i rentach

W ZUS przekonują, że przy takim wzroście eZLA warto zastanowić się nad wizytą online w placówce zakładu, by nie narażać się na kontakt z innymi osobami. – E-wizyty to usługa o najwyższej jakości i standardzie w działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W ciągu mijającego roku z wideorozmowy z ekspertem ZUS skorzystało ponad 111 tys. klientów. Jest to bardzo skuteczna i wygodna forma kontaktu. Z naszych statystyk wynika, że najwięcej e-wizyt odbywa się w temacie emerytur i rent, zasiłków oraz zagadnień dotyczących obowiązków ubezpieczeniowych firm, w tym również w kontekście pracowników. Podczas e-wizyty klienci chętnie korzystają też z możliwość potwierdzenia profilu utworzonego na Platformie Usług Elektronicznych ZUS – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Jak rezerwować e-wizytę?

E-wizytę można zarezerwować na stronie internetowej www.zus.pl/e-wizyta. Aby odwiedzić ZUS online, wystarczy komputer lub smartfon z kamerką i mikrofonem. E-wizyty odbywają się od poniedziałku do piątku, w godzinach między 9.00 a 14.00. Podczas spotkania online można umówić się na konsultacje w sprawie zasiłków, emerytur i rent w języku migowym (PJM).

Rezerwując e-wizytę należy: podać kod miejsca zamieszkania, swoje dane, adres email, wybrać dzień i godzinę spotkania, wybrać temat spotkania, natomiast w przypadku osoby niesłyszącej, należy wybrać e-wizytę w języku migowym (PJM), a następnie zaznaczyć interesujący temat spotkania.

O czym warto wiedzieć przed rozmową on-line?

– Pamiętajmy o tym, że link do rezerwacji e-wizyty, który wysłany będzie na adres email, jest po to, by klient uruchomił ten link o umówionej porze e-wizyty. To klient inicjuje rozmowę z pracownikiem ZUS. Drugą istotną rzeczą, o której powinniśmy pamiętać – to jeśli podczas wideorozmowy chcemy zapytać o swoją indywidualną sprawę – musimy mieć przy sobie dokument potwierdzający naszą tożsamość. W trakcie rozmowy zostaniemy poproszeni o jego okazanie, a pracownik zweryfikuje dane – wyjaśnia rzeczniczka.

Warto by rozmowa, którą będziemy prowadzić z pracownikiem ZUS, odbywała się w prywatnym, cichym miejscu, konieczne do takiej rozmowy jest urządzenie z kamerą (komputer, laptop, tablet albo telefon). Co ważne, w trakcie spotkania online może wziąć udział osoba trzecia, ale tylko wówczas, gdy jest to opiekun klienta, którego dane podano przy rezerwacji e-wizyty.

(oprac. d)

eprasa.pl 82c28f3ded

■ To tradycyjny mecz dla Rudy Kozielskiej (gm. Kuźnia Raciborska). W tym roku odbył się po raz 29. FOT. LKS RUDA KOZIELSKA

Żonaci okazali się lepsi

Po raz 29. Koziołki i Przyjaciele zagrali mecz noworoczny pn. Kawalerzy kontra Żonaci. W tym roku dopisała zarówno pogoda, jak i zawodnicy oraz kibice. Po noworocznych życzeniach i symbolicznym toaście przyszła kolej na dużo zabawy, humoru i bramek, czyli rozegrano mecz.

– Jak zwykle poziom był bardzo wysoki, nie brakowało bramek, fajnych akcji i innych atrakcji – relacjonuje prezes „Koziołków" Wojciech Węglorz.

W meczu grali zawodnicy nie tylko z Rudy Kozielskiej, ale także z Rud, Kuźni Raciborskiej, Turza, Babic, Rybnika, Nędzy, Bogunic i goście z zagranicy. Impreza ma więc coraz większy zasięg i przyciąga chętnych „do przewietrzenia się po sylwestrowych szaleństwach", i aktywnego spędzenia noworocznego południa.

Po zaciętym meczu minimalnie 8:7 lepsi byli Żonaci. – W sylwestra żony pilnowały więc i forma była ciut lepsza – uśmiecha się prezes. Także w rzutach karnych skuteczniejsi byli Żonaci. Grali i mali (6 lat) i trochę starsi (50+). – Okazja do rewanżu już za niespełna rok 1 stycznia 2024 kiedy to zagrają po raz 30. – zapowiada W. Węglorz.

Pierwszą bramkę w 14. minucie meczu zdobył Mariusz Horoń, czyli prezes sąsiedniej Stali Kuźnia Raciborska.

(oprac. d)

W gminie Rudnik zmarło w zeszłym roku więcej osób niż się urodziło

Na przestrzeni roku w gminie Rudnik (sołectwa: Czerwięcice, Lasaki, Ligota Książęca, Poniecice, Strzybnik, Rudnik, Jastrzębie, Gamów, Łubowice, Modzurów, Sławików, Grzegorzowice, Brzeźnica i Szonowice) odnotowano więcej urodzeń niż w 2021 r., ale i tak więcej było zgonów.

W ciągu roku gmina Rudnik straciła 58 mieszkańców zameldowanych na pobyt stały – tak wynika ze statystyk, które otrzymaliśmy z miejscowego urzędu. W 2021 roku takich osób było 4909, w 2022 roku 4851. Więcej jest za to zameldowanych na pobyt czasowy, w zeszłym roku było 83 osób, rok wcześniej o 51 mniej.

Cieszyć może liczba porodów, bo odnotowano o 7 urodzeń więcej (2021 r. – 40, 2022 r. – 47). Dziewczynki najczęściej otrzymywały imię Amelia, a chłopcy: Wojciech, Fabian lub Bruno. Smucić może liczba zgonów. W ciągu roku zmarło 95 mieszkańców, czyli o 20 więcej niż rok wcześniej (2021 r. – 75, 2022 r. – 95).

Urząd Stanu Cywilnego w Rudniku podaje natomiast, że zarejestrowano 17 małżeństw (7 konkordatowych, 6 cywilnych oraz 4 zagraniczne umiejscowione). To więc spadek w porównaniu z 2021 roku, kiedy swą miłość cementowało 25 par. USC odnotował też sześć rozwodów (o pięć więcej niż rok wcześniej). **(mad)**

Nędza straciła kolejnych mieszkańców

Mniej mieszkańców, porodów i zgonów. Przytaczamy najważniejsze dane dotyczące ewidencji ludności dla gminy Nędza (sołectwa: Babice, Nędza, Ciechowice, Zawada Książęca, Łęg, Górki Śląskie i Szymocice).

W 2021 roku Nędzę zamieszkiwało 6829 na pobyt stały, rok później 6760. Gmina pomniejszyła się więc o 69 osób. Spadek jest też w przypadku mieszkańców zameldowanych na pobyt czasowy, bo w ciągu roku ubyły 4 osoby (2021 r. – 115, 2022 r. – 111).

Jeśli chodzi o urodzenia to komórka odpowiedzialna w nędzańaskim urzędzie za ewidencję ludności odnotowała w zeszłym roku 39 porodów wśród mieszkańców, czyli 13 mniej niż rok wcześniej. Mniej odnotowano też zgonów, w 2022 r. – 93, w 2021 r. – 124.

W zeszłym roku wśród mieszkańców gminy doszło do ośmiu rozwodów (czyli o jeden mniej niż rok wcześniej) oraz 47 par zawarło związek małżeński (o jeden więcej niż rok wcześniej). **(mad)**

Więcej urodzeń i rozwodów. Jaki 2022 rok był dla gminy Kornowac?

Ile małżeństw, rozwodów, urodzeń i zgonów zarejestrowano w minionym roku w kornowackim urzędzie? Jak te liczby wypadają w zestawieniu z danymi rok wcześniej? Sprawdziliśmy.

2022 rok przyniósł dla gminy Kornowac spadek mieszkańców gminy zameldowanych na pobyt stały z 5038 na 5028. O jednego mieszkańca jest też mniej jeśli chodzi o pobyt czasowy.

Cieszyć może natomiast liczba urodzeń, bo miejscowy urząd zarejestrował 51 porodów, to o 5 więcej niż rok wcześniej. Jeśli chodzi o zgony, to odnotowano ich mniej. W 2021 roku zmarło 64 mieszkańców, w 2022 roku 57.

Urząd Stanu Cywilnego w Kornowacu wylicza natomiast, że w zeszłym roku zarejestrowano 20 małżeństw (13 konkordatowych i 7 cywilnych), to o 4 mniej niż rok wcześniej. Więcej jest za to rozwodów i separacji, w 2022 roku odnotowano ich 8, w 2021 o 2 mniej. W USC są też dane dotyczące imion, które dla dzieci najczęściej wybierali rodzice, w tej gminie królują: Gloria i Adam. **(mad)**

Tragiczny upadek z okna na osiedlu hetmańskim

Kobieta, która wypadła z okna bloku przy Zamoyskiego w Raciborzu zginęła na miejscu. Zgon potwierdził obecny na miejscu lekarz. Do tragedii doszło w środę 28 grudnia ok. 9.30.

Służby z Raciborza zostały zadysponowane na Zamoyskiego w związku ze zgłoszeniem, iż przed blokiem leży kobieta, która się nie rusza. Obok niej miał znajdować się fragment dachu, który być może spadł na poszkodowaną.

– Na miejsce zadysponowano samochód ratowniczo-gaśniczy, autodrabinę, samochód ratownictwa technicznego oraz samochód operacyjny z jednostki ratowniczo-gaśniczej PSP w Raciborzu. Chwilę przed strażakami na miejsce przyjechał zespół ratownictwa medycznego oraz policja. Obecny na miejscu lekarz stwierdził zgon około 67-letniej kobiety – przekazuje rzecznik raciborskich strażaków bryg. Roland Kotula.

Strażacy wykluczyli możliwość, że fragment dachu mógł upaść na kobietę. Znajdujący się na ziemi element pochodził z daszku osłaniającego wejście do budynku, jednak to nie on spadł na kobietę. **(sqx)**

eprasa.pl 82c28f3ded

Nie ma mody na nauk zawodów, ale tam są

O wpływie uchodźców na raciborski rynek pracy, milionach złotych przeznaczonych na aktywizację bezrobotnych oraz tzw. zawodach deficytowych rozmawiamy z Mirosławem Ruszkiewiczem – dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu.

■ Mirosław Ruszkiewicz kieruje Powiatowym Urzędem Pracy w Raciborzu od 10 lat. W tym czasie nawiązał kontakt z setkami pracodawców. Na zdjęciu w rozmowie z red. nacz. „Nowin Raciborskich" Mariuszem Weidnerem podczas „Pasowania na Ucznia Zawodu Rzemieślniczego" – imprezy zorganizowanej przez Cech Rzemiosł Różnych w Raciborzu. *FOT. OQL*

– 2022 rok miał dać wytchnienie po covidzie, ale nic takiego się nie stało. Jak wyglądało to z perspektywy Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu?

– Zaczęliśmy 2022 rok, żeby rozliczyć wszystkie tematy związane z tarczą antykryzysową, czyli środkami pomocowymi, które wypłacaliśmy przedsiębiorcom. Chcieliśmy mieć trochę spokoju, żeby to wszystko pozamykać, bo dynamika tamtego działania była bardzo duża. W trzy miesiące wypłaciliśmy ponad 40 milionów złotych. Pracowaliśmy na dwie zmiany, tak żeby urząd był otwarty od 7.00 do 20.00 i mógł funkcjonować nawet w przypadku wykrycia zakażenia u pracowników jednej zmiany.

– Czy ta interwencja państwa się sprawdziła? Czy jesteście w stanie oszacować, ile miejsc pracy w powiecie raciborskim udało się uratować dzięki objęciu przedsiębiorstw tarczą antykryzysową?

– Nasza pomoc była skierowana do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (zatrudniających maksymalnie 249 pracowników – red.). W zależności od wysokości spadku dochodów wypłacaliśmy pieniądze do wynagrodzeń dla pracowników. W przypadku większych firm to były miliony złotych. Ta pomoc była bardzo istotna, bo te 40 milionów złotych działało w powiecie, krążyło w krwiobiegu lokalnej gospodarki. Myślę, że to w znacznym stopniu pomogło, bo nie zaobserwowaliśmy większej redukcji zatrudnienia. Zresztą obecnie mamy rekordowo niskie bezrobocie – 3,9 proc. w październiku, 3,8 proc. w listopadzie.

– Czyli patrząc przez pryzmat statystyk, które prowadzicie, nie widać symptomów spowolnienia gospodarczego czy kryzysu?

– Tak, nie widać tego. W grudniu 2022 r. mieliśmy zarejestrowanych 1 509 osób bezrobotnych. Jeśli chodzi o osoby w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy: do 25. roku życia – 191 osób, długotrwale bezrobotnych osób mamy 845, powyżej 50. roku życia jest 451 osób, bezrobotnych osób niepełnosprawnych jest 143. Niektóre z tych grup są trudne do aktywizacji. Tak często jest w przypadku osób długotrwale bezrobotnych, które np. nie posiadają kwalifikacji. My mamy rozwiązania również dla nich, ale proszę pamiętać, że część tych osób jest zarejestrowana w urzędzie tylko dla składki zdrowotnej, albo dla świadczeń wypłacanych przez Ośrodek Pomocy Społecznej.

– Jak na to wszystko wpłynęła wojna na Ukrainie?

– Już pierwsze dni marca pokazały napływ osób z Ukrainy, które zaczęły rejestrować się w urzędzie. Te osoby zostały zrównane z obywatelami Polski, jeśli chodzi o możliwości działania powiatowych urzędów pracy.

– Czy statystyka bezrobotnych obejmuje również obywateli Ukrainy?

– Tak, tylko musimy pamiętać, że do powiatu raciborskiego przyjechały przede wszystkim matki z dziećmi. To jest dość trudna grupa do aktywizacji zawodowej, również zainteresowana głównie składką zdrowotną. Zarejestrowaliśmy w sumie 200 osób. W tej grupie pomoc otrzymało 99 osób.

> *Żyjemy w obszarze gospodarczym, w którym zwłaszcza jedna firma pisze scenariusz. To jest firma, która zatrudnia w tej chwili ponad 10 tysięcy osób, a zatrudnienie nadal rośnie*

– Jakiego rodzaju była to pomoc?

– Kierowaliśmy te osoby głównie na staże do pracodawców. Łatwiej miały osoby, które posługiwały się językiem polskim. Sami przyjęliśmy na staż panią, która świetnie mówiła po polsku. 40 osób skorzystało ze szkoleń językowych. Pozostałe osoby ukończyły kursy – spawania, makijażu, księgowości, grafiki komputerowej.

– Ilu obywateli figuruje obecnie w rejestrze bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu?

– Około 30 osób.

– 200 osób, o których pan wspomina, to i tak relatywnie niewiele, jeśli ma się w pamięci, że w szczytowym momencie do powiatu raciborskiego napłynęło kilkakrotnie więcej uchodźców.

– Trzeba jednak pamiętać, że ustawa pozwalała pracodawcom zatrudniać te osoby bez naszego pośrednictwa. Pracodawca musiał nam to jedynie zgłosić. W taki sposób zostało zatrudnionych około 400 osób. Proszę też pamiętać, że my cały czas wydajemy pozwolenia na pracę dla osób na podstawie oświadczeń pracodawców, że chcą takie osoby zatrudnić, czyli tak jak było wcześniej. Takich pozwoleń wydaliśmy ponad tysiąc w 2022 roku. W tej grupie dominują obywatele Ukrainy (ponad 700 osób), ale w 2022 roku było też dużo Gruzinów (ponad

eprasa.pl 82c28f3ded

ę „brudnych” pieniądze

260 osób). Trafili się również obywatele Białorusi, Mołdawii czy Armenii. To nie znaczy, że wszystkie te osoby pracują na lokalnym rynku pracy. Oni często pracują poza granicami Polski, tyle że pracodawca działa tutaj.

– Czyli pracują np. poprzez agencje pośrednictwa pracy.

– Tak, między innymi. Niezależnie od tego, gdzie faktycznie pracują te osoby, dokumenty muszą przejść przez urząd pracy właściwy dla miejsca, w którym działa firma ich zatrudniająca.

– Rozumiem, że pomimo niewielkiego bezrobocia nie siedzicie z założonymi rękami, bo takie złośliwe opinie również się pojawiają.

– W każdej dziedzinie życia społecznego są stereotypy.

– Czyli to wcale nie jest tak, że skoro jest niskie bezrobocie, to nie macie co robić.

– Wręcz przeciwnie. Bezrobocie jest tak niskie również dlatego, że my wiele osób aktywizujemy zawodowo. Proszę posłuchać: w tym roku na podjęcie działalności gospodarczej przekazaliśmy środki dla 105 osób. 105 małych firm powstało dzięki pieniądzom z dotacji. Najwięcej powstało firm świadczących usługi budowlane (30) i fryzjerskie (16), ale były też firmy informatyczne czy związane ze sportem i fizjoterapią. Dzięki naszym działaniom 1452 osoby podjęły zatrudnienie w okresie od stycznia do listopada 2022 r.

– Jaką kwotę przekazaliście na wspieranie zakładania firm przez osoby bezrobotne?

– To jest kwota 3 mln 150 tys. zł. Bardzo dużo pieniędzy. Często słyszę pytanie: „Jak długo te firmy się utrzymują?”. Osoby, które skorzystały z tego wsparcia, mają obowiązek utrzymać firmę przez 12 miesięcy (w przeciwnym wypadku muszą zwrócić dotację – red.). My staramy się monitorować losy tej firmy również później. Z naszych obserwacji wynika, że w kolejnym roku utrzymuje się jakieś 70 – 80%. Część z nich rozwija się, zatrudnia pracowników. Zresztą to też nie jest tak, że ktoś przychodzi do urzędu i dostaje 30 tys. zł. Przed otrzymaniem dotacji trzeba przejść przez cykl szkoleń i rozmów z naszymi specjalistami. Uważam, że im lepiej przygotowany biznesplan, tym większe szanse na przetrwanie firmy.

– Dotacje na podjęcie działalności gospodarczej to jedna z kilku form aktywnego zwalczania bezrobocia. Jaki mieliście na to budżet w 2022 roku?

– Łącznie mieliśmy 7 milionów złotych. To bardzo dużo. Oprócz dotacji na podjęcie działalności gospodarczej mieliśmy środki m.in.: na staże (około 1,8 mln zł – red.), szkolenia, doposażenie stanowisk pracy, dofinansowanie do wynagrodzeń, prace interwencyjne.

– W 2023 rok weszliście z bezrobociem poniżej 4 procent. Jaki macie plan na ten rok?

– Przyszłoroczny budżet będzie niewiele mniejszy i wyniesie około 6,6 mln zł. Z tego 4,4 mln zł to będą środki z Funduszu Pracy, natomiast 2,2 mln zł ma być z funduszy europejskich, ale na nie musimy jeszcze poczekać. Jeszcze w styczniu ogłosimy wszystkie możliwe konkursy i nabory na te środki. Dalej będziemy wspierać pracodawców (m.in.: staż, doposażenie stanowiska pracy, dofinansowanie wynagrodzenia za zatrudnienie bezrobotnego po 50. roku życia – red.). Dalej będziemy wspierać naszych bezrobotnych, którzy będą chcieli rozpocząć działalność gospodarczą. Ja nadal uważam, że ta forma aktywizacji jest jedną z najbardziej skutecznych. Jeśli zgłoszą się chętni pracodawcy, zorganizujemy również giełdy pracy. W zeszłym roku zorganizowaliśmy 6 takich giełd pracy. Natomiast nie realizujemy już dużych targów pracy, bo one w obecnym czasie nie mają większego sensu.

– Pamiętam tłumy osób bezrobotnych na targach pracy, które organizowaliście kilka lat temu.

– Tak, organizowaliśmy je do 2017, ale sytuacja zmieniła się na tyle, że nie miało to dłużej sensu. Żyjemy w obszarze gospodarczym, w którym zwłaszcza jedna firma pisze scenariusz. To jest firma, która zatrudnia w tej chwili ponad 10 tysięcy osób, a zatrudnienie nadal rośnie. Mówię oczywiście o firmie Eko-Okna, z którą również współpracujemy.

– Z jednej strony mamy wielką, rozwijającą się firmę, ale jest też rzesza małych pracodawców, którym trudno jest utrzymać się na rynku. Zwłaszcza teraz, przy tak wysokich kosztach nośników energii.

– Może u nas jeszcze tego nie ma, ale w powiatach ościennych słyszy się – tu zamknęła się piekarnia, tam restauracja, dalej jeszcze inna działalność gospodarcza. Musimy być przygotowani na to, że taka sytuacja może mieć miejsce również w powiecie raciborskim. Często słyszę, że pracodawcy jeszcze starają się przetrwać kryzys, dokładają do biznesu na zasadzie „zobaczymy, jak będzie dalej”, ale to nie może i nie będzie trwać wiecznie. To jest wpływ wojny, o której wspominał pan na początku rozmowy.

– Z jednej strony mamy te wszystkie obawy, a z drugiej strony mamy stopę bezrobocia. 3,8 procent.

– Mimo tych obaw sytuacja na rynku pracy jest wciąż bardzo dobra. Jesteśmy drugim krajem po Czechach z najniższym bezrobociem. Doszliśmy do sytuacji, w której bezrobocie praktycznie cały czas spada. Kiedyś mieliśmy tak, że bezrobocie rosło od września do marca i miało to związek z sezonowością pewnych prac. Teraz bezrobocie spada we wrześniu, spada w październiku, spada w listopadzie. Ta sytuacja dotyczy wielu branż, co widać w prognozie zawodów deficytowych i nadwyżkowych. Jest duży deficyt kierowców, psychologów, psychoterapeutów. Brakuje brukarzy, cieśli itd., a zawodów nadwyżkowych... nie ma. Ta prognoza zawodów jest instrumentem, który nigdy nie będzie doskonały, ale w jakimś stopniu pokazuje też, jaka jest sytuacja na rynku pracy. To jest też wskazówka, w jakich kierunkach powinno zmierzać kształcenie. Nie jest modne, żeby dzieci uczyły się tzw. zawodów brudnych, ale tam są pieniądze. Zresztą kształcenie w szkole branżowej nie zamyka drogi do ukończenia technikum, zdania matury i podjęcia studiów.

Wywiad przeprowadził Wojciech Żołneczko

W Rudach stanie maszt telefonii komórkowej?

Burmistrz: to temat, który zawsze budzi wiele kontrowersji

Przeważnie kiedy pojawia się temat budowy kolejnego masztu telefonii komórkowej, to ten rodzi obawy. Tak jest i w przypadku Rud (gm. Kuźnia Raciborska). Czytelnik Nowin uważa takie działania za „niestosowne oraz szkodliwe dla mieszkańców”. Burmistrz odpiera, że to inwestycja, która odpowiada na potrzeby mieszkańców.

Do kuźniańskiego urzędu wpłynął wniosek o wynajem działek w Rudach, gdzie miałby stanąć maszt telefonii komórkowej. Temat szybko spotkał się z oporem. – Jako mieszkaniec powiatu raciborskiego uważam budowanie takich instalacji w centrum miejscowości za działania niestosowne oraz szkodliwe dla mieszkańców – alarmuje Czytelnik Nowin.

Jego zdaniem „urządzenia takie mają wpływ na różne rzeczy, aspekt zdrowotny, spadek wartości działek w obrębie takiej instalacji jak i walory estetyczne w danej miejscowości, a warto wspomnieć o Cysterskich Kompozycjach Krajobrazowych Rud Wielkich”.

O kwestię pytamy w kuźniańskim urzędzie. Burmistrz Paweł Macha potwierdza, że temat się pojawił. Zresztą omawiany był już przez radnych na komisji branżowej.

Burmistrz relacjonuje, że wniosek o wynajem dotyczy trzech działek: nr 229/9, 229/2 lub 234. Geoportal precyzuje, że mowa o lokalizacjach przy ulicy Brzozowej. – komisja rolnictwa, gospodarowania zasobami Komunalnymi gminy i ochrony środowiska wstępnie zapoznała się z tematem, jednakże decyzję podejmie dopiero po uzyskaniu stanowiska Rady Sołeckiej Sołectwa Rudy – zaznacza Paweł Macha.

Nadmienia, że „temat lokalizacji wieży telefonii komórkowej budzi zawsze wiele kontrowersji, a szczególnie w miejscowości Rudy, jednakże wielu mieszkańców skarży się na słaby zasięg telefonów, które w życiu każdego z nas pełnią coraz większą rolę”. – Kilka lat temu mieszkańcy wsi Jankowice wnioskowali o budowę masztu telefonii komórkowej ze względu na brak zasięgu telefonicznego. Realizacja budowy masztu doszła do skutku, a problem dostępności sieci telefonii komórkowej został rozwiązany, na co mieszkańcy czekali wiele lat – dodaje burmistrz Macha.

Kuźniański włodarz precyzuje, że nie zapadły jeszcze żadne decyzje w temacie wynajmu działek pod budowę wieży.

(mad)

eprasa.pl 82c28f3ded

Wjechał w słup, porzucił rannego i uciekł

Sprawca zdarzenia zbiegł z miejsca wypadku. Pozostawił ciężko rannego pasażera, porzucił samochód i zniknął. Zakleszczonego 32-latka strażacy wyciągali przy użyciu sprzętu hydraulicznego.

Samochód osobowy, którym podróżowały trzy osoby, uderzył w latarnię. Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło w poniedziałek (26.12.) o 4.55. Na Kozielską pojechały 3 zastępy PSP i 2 OSP.

– Na miejscu potwierdzono, iż pojazd uderzył w latarnię, słup, przez który przebiegała linia energetyczna niskiego napięcia, został uszkodzony – przekazuje rzecznik raciborskich strażaków, bryg. Roland Kotula.

W samochodzie zakleszczony był jeden z pasażerów, drugi wyszedł o własnych siłach i nie potrzebował pomocy medycznej, nie było jednak kierowcy audi A3.

– Strażacy przeszukiwali teren, jednak nie odnaleźli tej osoby. Natomiast poszkodowany 32-latek został wydobyty z pojazdu po tym, jak przy użyciu narzędzi hydraulicznych wycięto otwór w karoserii. Mężczyzna został przekazany zespołowi ratownictwa medycznego – dodaje bryg. Roland Kotula.

Równocześnie strażacy sprawdzali, czy w leżących na ziemi przewodach energetycznych nie ma napięcia, dalsze działania w tym zakresie przejęło pogotowie energetyczne. Strażacy odłączyli akumulator, zebrali substancje ropopochodne oraz resztki pokolizyjne. Laweta zabrała wrak pojazdu. Straty oszacowano na 60 tys. złotych.

(sqx)

32-latek ranny w wypadku trafił do szpitala

FOT. OSP RACIBÓRZ MARKOWICE

Aspirant Antkowiak – dzielnicowy o złotym sercu

Aspirant sztabowy Grzegorz Antkowiak to raciborski dzielnicowy, którego pasją jest pomoc potrzebującym. Od wielu lat działa w wolontariacie i współpracuje z fundacją działającą na rzecz dzieci. Na święta zorganizował paczki dla potrzebujących dzieci, w akcję włączyli się urzędnicy i uczniowie z Rudnika.

Głównym celem pomysłodawców i darczyńców projektu było umilenie przedświątecznego czasu dzieciom z ubogich rodzin, które spędzają czas w przedszkolu i klubie przy Parafii Piotra i Pawła w Katowicach.

Dzielnicowy Grzegorz Antkowiak od wielu lat współpracuje z Katolicką Fundacją Dzieciom w Katowicach. Jeszcze, kiedy był tam dzielnicowym, prowadził szereg przedsięwzięć i spotkań z wychowankami, na których poruszał tematy związane z profilaktyką i bezpieczeństwem. Po przejściu do raciborskiej komendy dzielnicowy nie zapomniał o dzieciach i nie zakończył swojej współpracy, nadal jest wolontariuszem.

Dzielnicowy Grzegorz Antkowiak od wielu lat współpracuje z Katolicką Fundacją Dzieciom w Katowicach
FOT. KPP RACIBÓRZ

Dlatego również w tym roku w okresie przedświątecznym zorganizował zbiórkę na rzecz najmłodszych. Jego pomysł został wsparty przez wójta gminy Rudnik i pracowników urzędu oraz uczniów Szkoły Podstawowej w Rudniku. Zebrane zabawki, słodycze oraz różne rzeczy użytku codziennego dzielnicowy przekazał potrzebującym dzieciom, sprawiając im tym samym mnóstwo radości.

(sqx)

Trzy promile u kierowcy dostawczaka. Jechał wężykiem Ocicką

Kompletnie pijany kierowca został zatrzymany przez policję w Raciborzu dzięki zgłoszeniu świadka. Mężczyzna, który zauważył samochód, niemogący utrzymać prawidłowego toru jazdy, nie pozostał bierny.

W środę 28 grudnia około 15.00 policjanci z raciborskiej komendy otrzymali zgłoszenie od świadka o prawdopodobnie pijanym kierowcy jadącym ul. Ocicką. Kierowca dostawczego iveco, jak wynikało z przekazanych informacji, miał dużą trudność z utrzymaniem właściwego toru jazdy.

Patrol drogówki szybko zlokalizował wskazany samochód, za którego kierownicą znajdował się 48-latek z powiatu będzińskiego. Przypuszczenia świadka okazały się trafne, mężczyzna był pijany, badanie wykazało w jego organizmie ponad 3 promile alkoholu.

Funkcjonariusze zatrzymali kierowcy prawo jazdy, o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

– Na ręce świadka, który zareagował na niebezpieczny tor jazdy pojazdu i powiadomił dyżurnego raciborskiej policji, składamy serdeczne podziękowania i gratulujemy obywatelskiej postawy. Musimy pamiętać, że za bezpieczeństwo w ruchu drogowym odpowiadamy wszyscy i każdy z nas może przyczynić się do tego, że na naszych drogach będzie mniej wypadków – przekazuje raciborska jednostka policji.

(sqx)

Akcja Alkohol, czyli policja każe dmuchać

W pierwszy poniedziałek nowego roku na śląskich ulicach policjanci prowadzili wzmożone kontrole kierowców.

Akcję prowadzono w kilkunastu punktach kontrolnych na terenie Raciborza. W trakcie działań stróże prawa skontrolowali stan trzeźwości 833 osób. „Wyeliminowali" z dalszej jazdy czterech użytkowników dróg, którzy prowadzili swoje pojazdy „na podwójnym gazie". Niechlubnym rekordzistą okazał się 44-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego, który kierował motorowerem. Został zatrzymany do kontroli na ulicy Raciborskiej w Makowie. Badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. Ponadto mundurowi w trakcie działań zatrzymali dwa prawa jazdy i jeden dowód rejestracyjny.

(sqx)

Nowe radiowozy w garnizonie Racibórz

Kluczyki do dwóch nowych samochodów przekazano na ręce komendanta policji w Raciborzu nadkom. Marka Ryszki.

Hyundai i30 trafi do komisariatu w Kuźni Raciborskiej, a kia do Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu. Do zakupów dołożyły się samorządy, stąd obecność włodarzy. Radni Raciborza zgodzili się przekazać 50 tys. zł, Kuźni Raciborskiej i Nędzy po 25 tys. zł, zaś gm. Rudnik 10 tys. zł. Kolejne 10 tys. zł na samochód dla kuźniańskich śledczych dały Lasy Państwowe.

(sqx)

eprasa.pl 82c28f3ded

Nastolatki na krawędzi czyli o tym, jak pomóc dorastającym dzieciom

Czy każde samookaleczanie prowadzi do samobójstwa a zaburzenia psychiczne mogą być ucieczką przed rzeczywistością? Czy technologie, z których korzystają nastolatki są dla nich bezpieczne? Jak zareagować, kiedy córka prosi, aby zwracać się do niej „on”? Na te i inne pytania starają się odpowiedzieć autorki poradnika, który powinien przeczytać każdy rodzic.

Coraz częściej dorośli składają swoim nastoletnim dzieciom obietnice, których nie są w stanie dotrzymać. Stwarzają iluzję dostępności i nieograniczonych możliwości, których nie da się zrealizować. Ogłaszają: „możecie być kim chcecie”. Przestają wyznaczać granice. Obiecują dobrą edukację, a fundują szkolny chaos, brak uwagi i nierealne oczekiwania. Do tego dorzucają niepewność i świat na skraju katastrofy klimatycznej.

W pełnej niepokoju rzeczywistości nastolatki szukają potwierdzenia swojej wartości w mediach społecznościowych. Padają ofiarą seksualizacji i nadużyć. Zmagają się z depresją i myślami samobójczymi. Nie śpią. Cierpią na ADHD. Popadają w konformizm. Mają problemy z identyfikacją płci. Nie umieją dogadać się z dorosłymi.

O konfrontacji z lękiem, goryczą i rozczarowaniem, o niewidzialnym i niemym buncie przeciwko swoim ciałom i samym sobie, o zaburzeniach psychicznych i wyzwaniach codzienności i wreszcie zdroworozsądkowym wychowaniu nastolatek w skomplikowanym świecie rozmawiają dwie doświadczone lekarki i terapeutki oraz dziennikarka.

Próbują odpowiedzieć na pytanie, czy każde samookaleczanie prowadzi do samobójstwa i kiedy udać się z nastolatką do specjalisty. Wyjaśniają w jaki sposób nastolatki korzystają z technologii i co z tego wynika. Zastanawiają się nad tym, czy zaburzenia psychiczne mogą być ucieczką przed rzeczywistością i podpowiadają rodzicom jak zareagować, kiedy córka prosi, aby zwracać się do niej „on”. Poradnik „Nastolatki na krawędzi. Czego nie wiecie o problemach swoich córek” Krystyny Romanowskiej, Agnieszki Dąbrowskiej i Marty Niedźwiedzkiej to praktyczny zestaw narzędzi, w które rodzic powinien wyposażyć swoje nastoletnie dziecko, by potrafiło radzić sobie z rzeczywistością i wiedziało, jak zbudować zdrową dorosłą tożsamość. Kim są jego autorki?

Agnieszka Dąbrowska to lekarz psychiatra. Ma wieloletnie doświadczenie w leczeniu zaburzeń psychicznych dorosłych, dzieci i młodzieży. Jest certyfikowanym psychoterapeutą Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej. Doświadczenie zdobywała w II Klinice Psychiatrycznej WUM, na oddziale dziennym psychiatrycznym dla dzieci i młodzieży i na oddziale psychiatrycznym dla młodzieży w Józefowie. W ostatnich latach współpracowała z Fundacją „Dajemy Dzieciom Siłę”. Prowadzi szkolenia dla profesjonalistów z zakresu zdrowia psychicznego oraz zaburzeń psychicznych wieku rozwojowego.

Marta Niedźwiedzka to lekarz psychiatra, psychiatra dzieci i młodzieży, psychoterapeuta. Ma wieloletnie doświadczenie w leczeniu zaburzeń psychicznych u pacjentów w każdym wieku. Doświadczenie zdobywała w II Klinice Psychiatrycznej WUM, na oddziale dziennym psychiatrycznym dla dzieci i młodzieży oraz na oddziale psychiatrycznym dla dzieci w Józefowie. Ukończyła szkolenie psychoterapeutyczne w podejściu poznawczo-behawioralnym. Przez kilka lat współpracowała z Fundacją „Dajemy Dzieciom Siłę”. Prowadzi szkolenia dla profesjonalistów z zakresu zdrowia psychicznego i zaburzeń psychicznych wieku rozwojowego.

Krystyna Romanowska to dziennikarka i pisarka. Regularnie publikuje m.in. w Onecie, „Wproście”, „Newsweeku”, „Wysokich Obcasach”, „Wysokich Obcasach Extra”, „Gazecie Wyborczej”. Współpracuje z Raportem o stanie świata i projektem „Nienieodpowiedzialni”. Interesuje się problemami z pogranicza psychologii społecznej, socjologii, zdrowego stylu życia, seksuologii, równouprawnienia. Współautorka serii książek z prof. Zbigniewem Lwem-Starowiczem i książki o kryzysie męskości Mężczyzna bez winy i wstydu (z Wojciechem Kruczyńskim).

eprasa.pl 82c28f3ded

Sara Kondrot przyjechała na Gamowską z Lubomi. Tu urodziła się 5 stycznia o 5.55. Ważąc 3150 g, mierzyła 55 cm. Mama Katarzyna i tato Andrzej są szczęśliwi z narodzin swej pierwszej pociechy.

Amelka Mróz jest córeczką Darii i Romana z Owsiszcz. Urodziła się 3 stycznia o 9.27. Przy wadze 3720 g osiągnęła długość 58 cm. W domu czeka brat Wojtek.

Laura Kapłanek przyszła na świat 2 stycznia o 15.00. Ważyła 3700 g i mierzyła 56 cm. Rodzicami dziewczynki są Agnieszka i Tomasz z Rudnika, to ich pierwsze dziecko.

Nela Fitowska zjawiła się na świecie 2 stycznia o 11.15. Na początek ważyła 3200 g i mierzyła 52 cm. Agnieszka i Rafał są rodzicami dziewczynki, w domu czeka brat Stanisław. Rodzina mieszka w Nędzy.

Artur Bedrunka wybrał na datę urodzin 4 stycznia. O 12.11 ważył 3760 g i mierzył 57 cm. Artur jest nowym mieszkańcem Bolesławia, synem Marioli i Hermana. W domu czeka siostra Aneta.

Karolek Chmiel jest nowym mieszkańcem Budzisk. To synek Kingi i Marcina. Przyszedł na świat 4 stycznia, 40 minut po północy. Ważył wtedy 3430 g i mierzył 54 cm. Brata pozdrawia rodzeństwo: Paweł, Michał, Natalia i Patrycja.

Aleksander Jachim jest pierwszym dzieckiem Kingi i Wojciecha. Narodził się 5 stycznia o 14.30. Ważył wtedy 3350 g i mierzył 52 cm. Rodzina mieszka w Borucinie.

eprasa.pl 82c28f3ded

Artur Grela debiutował w kadrze narodowej

Artur Grela i Samuel Kulczycki – zawodnicy seniorskiej reprezentacji Polski w tenisie stołowym

Grela wygrał 2 sety w rywalizacji z Portugalczykiem, w pierwszym swoim meczu w dorosłej kadrze narodowej

Pochodzący z Żerdzin tenisista stołowy wystąpił w meczu pierwszej reprezentacji z Portugalią, w ramach eliminacji drużynowych mistrzostw Europy. Polacy przegrali 1:3, ale występ Greli był komplementowany przez trenera Krzeszewskiego.

Mistrzostwa we wrześniu mają się odbyć w szwedzkim Malmoe. W czwartek 5 stycznia podopieczni trenera Tomasza Krzeszewskiego rozegrali w Poznaniu pierwszy mecz eliminacyjny.

Polacy wystąpili w składzie: Samuel Kulczycki, Miłosz Redzimski i Artur Grela (gra w brawach wicemistrza Superligi – LOTTO Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz). Grela zastąpił w ostatniej chwili Macieja Kubika, który zaliczył absencję ze względów zdrowotnych.

Artur Grela (młodzieżowy mistrz Polski, rezerwowy kadrowicz na Drużynowych MŚ w Chinach w 2022 roku) stoczył emocjonujący pojedynek z Diogo Carvalho. Polak w czwartym secie obronił trzy meczbole i ostatecznie wygrał 14:12. W decydującej odsłonie nie nawiązał jednak już walki z rywalem i przegrał ostatecznie 2:3 (11:13, 11:9, 7:11, 14:12, 3:11).

– Grela, który zastąpił Kubika, debiutował w takim meczu i przy tak licznej publiczności. Zagrał świetne spotkanie, pokazał walkę i spore umiejętności – mówił szkoleniowiec kadry. Podkreślił, że Polska zagrała z przeciwnikiem, który w rankingu jest znacznie wyżej.

12 stycznia w Gdańsku biało-czerwoni w kolejnym meczu kwalifikacyjnym zagrają z Danią.

(oprac. m)

Koszykarki bliżej awansu.

Pokonały Zagłębie

Zawodniczki RKK AZS Racibórz rozegrały w sobotnie popołudnie 7 stycznia kolejny mecz w ramach finału A o awans do I ligi koszykówki kobiet. Pod przeciwnym koszem ustawiły się rywalki z Zagłębia Sosnowiec.

W pierwszej kwarcie obie drużyny prezentowały wyrównany poziom. W drugiej ćwiartce spotkania gospodynie ruszyły do przodu i wyszły na prowadzenie z przewagą 7 punktów. Podopieczne Marcina Parzonki zmotywowane po udanej pierwszej połowie (31:24) nie zwolniły tempa i znacznie powiększyły swoją przewagę. W ostatniej części meczu zawodniczki Zagłębia obudziły się i zaczęły powoli odrabiać straty. Jednak różnica punktów była zbyt wielka. RKK AZS Racibórz wygrał 58:48.

RKK AZS Racibórz – Zagłębie Sosnowiec 58:48 (13:14, 18:10, 15:5, 12:19)

RKK: Z. Stęc 19, J. Sobota 11, A. Lewoń-Sczansny 9, J. Karwot 8, A. Botorek 5, J. Ogrodowska 4, W. Sobczyk 2, K. Chuda, W. Jacków, Z. Niżborska.

(tom)

W lidze amatorów drużyna Nowin pokonała mistrza

Po świąteczno-noworocznej przerwie wróciły rozgrywki Zoo-Mar JP Telebim Raciborskiej Ligi Piłki Siatkowej. Siódma kolejka, którą rozegrano 8 stycznia, nie przyniosła niespodzianek na parkiecie Areny Rafako.

Faworyci zwyciężyli w swoich spotkaniach, chociaż niektórzy potrzebowali zimnego prysznica, żeby się obudzić.

(tom)

Ekipa Nowiny.pl Katolik Group wygrała z Enter DeLaHair Instal-Mag, choć drugi i trzeci set mógł zachwiać wiarą w zwycięstwo

ZDJ. CZESKA FOTOGRAFIA

Wyniki 7. kolejki Zoo-Mar JP Telebim RLPS:

Liga mężczyzn:

- Enter DeLaHair Instal-Mag – Nowiny.pl Katolik Group 1:3 (19:25,25:27,25:12,15:25)
- ZOO MAR Lunatycy – Omerta-Northern 3:1 (23:25,25:17,25:18,25:22)
- Agrotim-Na Fali – Progress Szkoła Językowa 3:0 (25:22,25:18,25:20)

Liga kobiet:

- PV Volley Krapkowice Seniorki II – SRC Team 3:1 (25:18,25:23,22:25,25:16)

Więcej na www.rlps.com.pl

FUTSAL

I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VI weekend (07/08.01.2023)

Ada Salon Fryzjerski – Stopiw Garage **2:7** (2:1)

Rafał Chałupiński, Artur Potaczek – Denis Waś 4, Kamil Rybarz 2, Bartosz Stebel.

PRD Kühn – Galaktikos **8:3** (5:3)

Nataniel Wybraniec 2, Marcin Pawłowski 2, Farid Ali 2, Bartłomiej Sikorski, Mateusz Słodowy – Łukasz Wolski 2, Grzegorz Drazik.

Harpagany Partner – Piękny Trawnik **2:4** (1:0)

Piotr Święty, Jacek Świerczyński – Kamil Szlufarski 3, Michał Rycka.

SOLIDUM-Usługi B. – M&D Metallbau **1:9** (1:7)

Patryk Krutki – Szymon Gardawski 2, Kamil Glenc 2, Paweł Kulczyk 2, Damian Krueger, Paweł Biedroń, Kacper Ziemkiewicz.

1. PRD Kühn	4	12	29:11
2. Piękny Trawnik	4	12	30:17
3. M&D Metallbau GmbH	4	9	32:14
4. Stopiw Garage	4	6	22:17
5. Ada Salon Fryzjerski	4	3	17:27
6. Galaktikos	4	3	15:29
7. Harpagany Partner Security	4	3	13:27
8. SOLIDUM-Usł. Brukarskie	4	0	10:26

VII weekend (14/15.01.2023)

Galaktikos – Ada Salon Fryzjerski (sb 19:00), Stopiw Garage – PRD Kühn (nd 17:00), Harpagany Partner Security Au – Marek&Dariusz Metallbau GmbH (nd 19:00), Piękny Trawnik – SOLIDUM-Usługi Brukarskie (nd 20:00).

II LIGA - GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VI weekend (07/08.01.2023)

Arka Jarka – Boxy-Group **7:3** (2:3)

Kacper Mistrzak 4, Jakub Przygoda 2, Daniel Lechoszest – Łukasz Paskuda 2, Dawid Starok.

LKS Zielone Żubry – Instal DWT **5:5** (3:1)

Dominik Siedlaczek 3, Tomasz Szczechowski, Michał Jaroszek – Dariusz Kłoska 2, Łukasz Janeta, Łukasz Wystyrk, Jacek Kolorz.

AmeWi-Bruk – FC Łapanka **3:3** (2:2)

Dominik Siedlaczek 7, Michał Jaroszek 5, Paweł Witt 3, Szymon Matczak 2, Michael Daniszewski – Łukasz Lepiorz 3.

EterKilometer – Ululani FC **4:7** (2:2)

Dawid Morawin, Michael Kiszka, Robert Doleżałek, Robert Parys – Dominik Piekorz 3, Michał Świdergoł 2, Jan Suprewicz, Jacek Hadam.

1. LKS Zielone Żubry	4	10	45:18
2. FC Łapanka	4	10	35:14
3. AmeWi-Bruk	4	10	26:5
4. Ululani FC	4	6	22:33
5. EterKilometer	4	3	21:35
6. Arka Jarka	4	3	15:32
7. Instal DWT	4	2	17:27
8. Boxy-Group	4	1	11:28

VII weekend (14/15.01.2023)

EterKilometer – FC Łapanka (sb 20:00), Boxy-Group – LKS Zielone Żubry (sb 21:00), Ululani FC – AmeWi-Bruk (nd 18:00).

II LIGA - GRUPA B (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VI weekend (07/08.01.2023)

K-Instal – Trza Siec **3:6** (1:2)

Paweł Płaczek, Arkadiusz Piotrowski, Marek Pendzich – Kamil Koczor 2, Dawid Cieślik, Dawid Kwiatkowski, Jakub Gatnar, Mateusz Sowa.

HimelJob Praca – Janeta Lubomia **8:8** (4:4)

Paweł Machura 3, Patryk Solich 2, Daniel Dudacy, Patryk Hasse, Przemysław Jakubczyk – Dawid Lenart 3, Mateusz Krasicki 2, Filip Franiczek 2, Kamil Biły.

Concrete DM – Bad Boys Browar R-rz **0:9** (0:1)

Jakub Konopacki 5, Oliwier Mróz 3, Szymon Fleger.

MK Loft – Palbud **4:1** (1:0)

Bartosz Trębacz 2, Adrian Czuliński, Patryk Jasny – Eliasz Rudek.

1. MK Loft	4	12	31:7
2. Trza Siec	4	10	37:14
3. Bad Boys Browar Racibórz	3	6	19:10
4. Palbud	4	5	20:19
5. HimelJob Praca w Austrii	3	4	16:18
6. K-Instal	4	1	12:22
7. Janeta Lubomia	3	1	12:24
8. Concrete DM	3	0	1:34

VII weekend (14/15.01.2023)

MK Loft – HimelJob Praca w Austrii (sb 17:00), Trza Siec – Bad Boys Browar Zamkowy Racibórz (sb 18:00), Janeta Lubomia – Palbud (nd 16:00), K-Instal – Concrete DM (nd 21:00).

eprasa.pl 82c28f3ded

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup: fiat 125p, 126p, syrena, każdy stan oraz wszystkie części nowe i używane. Dojazd i gotówka od ręki. Tel. 509-486-266.

• Skup aut - złomowanie. Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, gotówka, najlepsze ceny, legalna firma.

• Skup samochodów, złomowanie. Racibórz, tel. 664-087-328. Legalna firma. Dojazd do klienta. Gotówka.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę BU 1398 m kw., strumyczek i teren zadrzewiony, kanalizacja, Radlin, ul. Rydułtowska, cena 115 000 zł, tel. 510-313-101.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. Tel. 794-474-490.

RÓŻNE

• Muł 450 zł tona. Muło - Flot 700 zł tona. Tel. 695-488-466.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129 c, tel. 603-512-269 lub 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Wykonujemy: instalacje elektryczne, odgromowe, fotowoltaiczne. Monitoring, alarm, wideodomofony, napędy do bramy. Zajmujemy się także usługami rtv-sat. Tel. 509-653-167.

• Remonty wewnętrzne, zewnętrzne. Adaptacja strychów, karton gips, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 609-021-071.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

856 PSÓW CZEKA NA ADOPCJĘ!
1 396 Znalazło już dom.
126 przekroczyło „Tęczowy Most"

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:
Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
ogłoszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 15 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

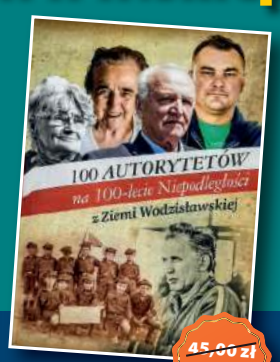

~~45,00 zł~~ 20,90

~~59,90 zł~~ 20,40

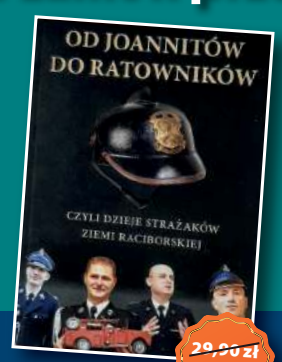

~~29,90 zł~~ 19,85

~~40,00 zł~~ 19,85

~~18,90 zł~~ 10,40

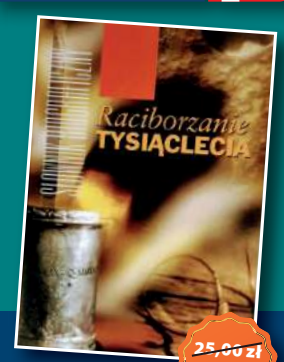

~~25,00 zł~~ 12,50

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 82c28f3ded

BraX' Jon

Dyskoteka w podziemiach

WSZYSTKIE SOBOTY

OD 07.01.2023 / BILET 30ZŁ

GODZINA 20.00 | RACIBÓRZ, RYNEK 13

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349

www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)

Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku" na terenie Cmentarza

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

Punkt szczepień przeciw COVID-19

lek. Jakub Ostrowicz
koordynator punktu szczepień

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia dermatologiczna

lek. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 82c28f3ded

HUMOR

Na lekcji języka polskiego:
– Jasiu, odmień przez osoby czasownik „iść”.
– Ja idę… ty… idziesz, on idzie…
– Szybciej!
– Ja biegnę, ty biegniesz, on biegnie…!
Na lekcji biologii pani pyta Jasia:
– Co to jest?
– Szkielet.
– Czego?
– Zwierzęcia.
– Ale jakiego?
– Nieżywego…

Jasiu, jeśli przed sobą masz północ, po lewej ręce zachód, a po prawej wschód, to co masz z tyłu? – pyta nauczyciel geografii.
– Powiedziałbym, ale się wstydzę – odpowiada Jasiu.

Babcia Jasia jedzie samochodem.
Nagle zatrzymuje ją policja:
– Widzi pani ten znak? – stróż prawa pokazuje ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę. – A pani przekroczyła siedemdziesiątkę!
– Nieprawda! To ten kapelusz tak mnie postarza!

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Najbliższy tydzień przyniesie Baranom nowe znajomości i porywy, może uda się znaleźć kogoś bliskiego. Będzie to miła odskocznia od zamknięcia w pracy, którego mogą mieć dość.

BYK 21.04 – 20.05
Okazji do randek nie zabraknie. W pracy możliwy awans na stanowisko kierownicze, albo… dodatkowe obowiązki. Da się to zauważyć w postaci dodatkowej sumki na koncie, jednak trzeba uważać na nerwy i stres.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W sprawach miłosnych, Bliźnięta poczują chęć wycofania się i przeanalizowania relacji. W pracy będzie się działo, dużo obowiązków i natłok zadań. Możliwe wydatki na cele domowe, prawdopodobnie nie obejdzie się bez pomocy bliskiej kobiety. Uważajcie na to, co i ile spożywacie, wątroba potrzebuje odpoczynku czasami…

RAK 22.06 – 22.07
Będziecie czekali na wiadomość od ukochanej osoby. W pracy rutyna, jakieś działania podsumowujące, remanenty… Będziecie mieli ochotę zaszaleć dla odreagowania, co okaże się korzystne dla Waszego samopoczucia. Uważajcie podczas podróżowania na emocje!

LEW 23.07 – 22.08
Możecie się czuć niedoceniane przez bliskich. W pracy nastąpi zmiana, możliwe, że wymagająca większej odpowiedzialności i samodzielności. Finansowo nastąpi przegląd i planowanie wydatków.

PANNA 23.08 – 22.09
W miłości Panny poczują jakieś braki, samotność zaboli dotkliwiej niż zwykle. Warto wyjść do ludzi! W pracy zmiany, planowanie nowych strategii rozwojowych, zmiany kadrowe i zarządzania. Finansowo będziecie musiały powalczyć o swoje, możliwe, że o podwyżkę.

WAGA 23.09 – 22.10
Wagi w związkach będą dążyć do określenia, kto rządzi. Zdominują lub zostaną zdominowane. W pracy – konieczność odbycia praktyk, szkoleń, reorganizacji. Zdrowie będzie w sam raz, jednak będziecie przepracowane, uwaga na kręgosłup.

SKORPION 23.10 – 21.11
W związkach przyjdzie czas na wyjaśnienia nieporozumień. Możliwe też inteligentne flirty. W pracy – trzeba będzie sobie odpuścić to, co było ustalone wcześniej, szef może zmienić plany. Czekają Was wydatki na dom, np. upiększanie, imprezy…

STRZELEC 22.11 – 21.12
W sprawach miłosnych tarcia o przysłowiowe rządy nad pilotem. W pracy – standardowo. Rutyna, porządki, remanenty, wyliczenia… Finansowo całkiem nieźle, czekają wydatki na spełnienie marzeń.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Koziorożce mają w listopadzie sielankę. Będą na nie dmuchać i chuchać. W pracy nerwowo, możliwa zmiana na gorsze. Uwaga na złych doradców finansowych! W zdrowiu wszystko w normie, należy zwrócić uwagę na nerki i gospodarkę płynów w organizmie.

WODNIK 20.01 – 18.02
Wodnicy również nie będą narzekać. Dużo się będzie działo! Szykują się randki. W pracy – dodatkowe zlecenie, intratne propozycje, co przyniesie dodatkowe korzyści materialne.

RYBY 19.02 – 20.03
W miłości samotne Ryby czeka zastój. Związane zabarykadują się w swoich czterech ścianach. Może być to spowodowane zaciętą rywalizacją w pracy, która pochłonie ich siły.

opracował Wróżbita Caliel • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl 82c28f3ded